

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 17 MAJA (maio) — 1977 — Nr 3.526 — (18/77)

Przed Konferencją w Belgradzie

DOKONA ONA PRZEGLĄDU KLAUZUL UCHWALONYCH W HELSINKACH

Dnia 7 maja cały świat obchodził 32 rocznicę ukończenia drugiej wojny światowej, kiedy to Niemcy Hitlera poddały się Aliantom po pięciu latach bezpardonowej wojny. Traktatu Pokojowego z Niemcami, jednak nie podpisano aż do dnia dzisiejszego. Jedynym zwycięzcą drugiej wojny był Związek Sowiecki, który w ciągu 32 lat rządził praktycznie połową Europy (kraje socjalistyczne), jego okrutne wojenne znajdują się na wszystkich morzach i oceanach zaś w broniach nuklearnych przewyższa Stany Zjednoczone (przynajmniej liczbowo).

Konferencja w Helsinkach była oficjalnym uznaniem "status quo" czyli że granice wpływów sowieckich nad państwami socjalistycznymi zostały zatwierdzone. W rezultacie Europa pozostaje nadal podzielona na dwa bloki pod względem politycznym, militarnym i ideologicznym. Jak tu teraz mówić o ważnym warunku tej Konferencji tj. o wolnej wymianie idei i osób między tymi blokami. Warunek ten

opiera się na poszanowaniu praw człowieka, o czym Moskwa nie chce słyszeć, czego wymownym wyrazem jest wypędzenie z kraju lub zamykanie w szpitalach wariatów najwybitniejszych dysydentów.

Już dzisiaj można powiedzieć, że Związek Sowiecki, podczas Konferencji w Belgradzie wyznaczona na połowę czerwca bieżącego roku, nie zgodzi się na dyskusję na temat poszanowania praw człowieka, ponieważ punkt ten jest "piętą Achillesa" wszelkiego systemu totalitarnego. Na ten temat wypowiedziała się agencja sowiecka "Tass" oświadczając, że wszelka dyskusja w Belgradzie nad poszanowaniem praw człowieka równać się będzie podkopaniu "dentury" czyli dobrych stosunków między blokiem wschodnim a zachodnim. Moskwa bowiem wyznaje zasadę: "co moje — to moje; a co twoje — jest problematyczne".

Mimo wszystko istnieje powszechna nadzieja, że prezydent Carter podczas konferencji w Belgradzie naprawi choć część nie wybaczalnych błędów popeł-

nionych przez Roosevelta w Jalcie.



MACIAS NGUENO, prezydent republiki Gwinei Równikowej (była kolonia francuska w Afryce), zalicza się do trzeciego despotycznego szefa w Afryce obok Idi Amina w Ugandy oraz Bokassa — władcy Afryki Centralnej. Z zimną krwią skazuje na rozstrzelanie swych opozycjonistów, a mieszkańców tego kraju utrzymuje pod okrutnym terrorem.

Ekonomia Portugalii w opałach

SKUTKI UTRATY W AFRYCE

Zycie ekonomiczne Portugalii opierało się aż do upadku dyktatury Salazara na bogactwach naturalnych płynących obficie z kolonii w Afryce, przede wszystkim z Angoli i Mozambiku. Poza tym wielu emigrantów nadsyłało do Portugalii cenne dewizy dla swych rodzin. Przecież 2 miliony Portugalczyków znajdowało się poza krajem. Turystyka również dawała poważne dochody, zważywszy, że Portugalia zaliczała się do najtańszych krajów zachodniej Europy. Jednakże pod koniec rządów Salazara rozpoczęły się w koloniach walki powstańców. By utrzymać kilkanaście tysięcy żołnierzy w Angoli, Mozambiku i Guine-Bissau, Portugalia wydawała rocznie 400 mln. dolarów.

Innym wielkim mankamentem było to, że 3 procent właścicieli ziemskich trzymało w swych rękach dwie trzecie obszarów tego

kraju. Pensje miesięczne robotników były najniższe w zachodniej Europie, a prawie jedna trzecia ludności zaliczała się do analfabetów. Brak było ze strony rządów gen. Franco pomocy dla bezrobotnych, opieki społecznej, bonusów dla rodzin, ubezpieczenia w razie wypadków itp. Prawda, że skarb Portugalii miał złota pod dostatkiem, tymczasem flota rybacka pozbawiona była statków nowoczesnych do połowu na dalekich morzach czy oceanach.

Za rządów premiera Marcello Caetano (po zgonie Salazara) słaby ruch za reformami napotkał na nieprzejednane stanowisko przedsiębiorstw monopolowych. Równocześnie ogromne wydatki na wojnę w koloniach, rozruchy wśród oddziałów przybyłych z kolonii, niepokoję i walki wewnętrzne po objęciu rządów przez wojsko, upadek ruchu turysty-

cznego itp. — to wszystko podkopało ogromnie finanse i ekonomię Portugalii. Dziś potrzebuje ona na gwałt pożyczki w sumie 1,8 miliarda dolarów, by stawić czoło krytycznej sytuacji ekonomicznej w ciągu najbliższych 2 - 3 lat. Pamiętać jeszcze należy, że Portugalia importuje 52 procent produktów spożywczych, a stopień inflacji doszedł do 30 procent. Deficyt zaś w bilansie płatniczym osiągnął 1,3 miliarda dolarów.

Z powyższego wynika, że Portugalia musi wstąpić do Europejskiej Rady Ekonomicznej, by dokonać swej odbudowy ekonomicznej i gospodarczej.

Wizyta Cartera w Europie

WZMOCNIENIE NATO I OBRONA STATUSU BERLINA

Prezydent USA Jimmy Carter wziął udział w zjeździe w Londynie, omawiając z premierem brytyjskim Callaghanem, kanclerzem niemieckim Schmidt i prezydentem francuskim Giscardem sprawę militarnego wzmocnienia Paktu Atlantyckiego NATO (złożonego z 7 państw) a także Paktu OTAN do którego należy 17 państw (obrona wschodniego Atlantyku i Morza Północnego). Carter zapewnił swych kolegów, że Stany Zjednoczone zwiększą na ten cel budżet wojskowy. To oświadczenie Cartera miało na celu wpłynąć na aliantów, by nie zmniejszyły swych budżetów na dobroczenie swych wojsk, ze względu na trudną sytuację ekonomiczną.

Szefowie 4 państw zachodnich zabrali również głos w sprawie Berlina ostrzegając Związek Sowiecki przed jakąkolwiek zmianą statusu tego miasta, znajdujące się pod okupacją amerykańską, angielską, francuską i sowiecką. USA, Wielka Brytania i Francja pod żąd-

Wywiad z Ministrem Simonsen

W SPRAWIE PRZYJĘCIA KOMISJI PRAW CZŁOWIEKA W BRAZYLII

Henrique Simonsen, minister Skarbu, przyjął niedawno grupę francuskich sprawozdawców ekonomicznych. Jednym z tematów spotkania była kwestia poszanowania praw człowieka w Brazylii. Min. Simonsen oświadczył, że według jego własnego zapatrywania Brazylii mogłaby przyjąć wizytę członków Międzynarodowej Komisji (na szczęblu) dlatego zagadnienia. Z drugiej jednak strony władze rządowe byłyby przeciwnie wizycie komisji tego czy innego pań-

stwa, tej czy innej organizacji partykularnej.

Sprawozdawców francuskich spotkała wielka niespodzianka. Spodziewali się oni usłyszeć z ust p. Ministra odpowiedź negatywną na postawione przez nich pytanie. Byli także mocno przekonani, że zobaczą ślady represji ze strony władz. Tymczasem, jak to się dzieje w miastach które zwiedzili mieli sposobność usłyszeć głosy krytyki pod adresem administracji państwowej. Te same wypowiedzi mogli

przebrać w prasie brazylijskiej, jak to się dzieje w dziennikach państw zachodnio-europejskich.

W ciągu 8 dni pobytu w Brazylii sprawozdawcy francuscy zwiedzili w tempie maratońskim kilka stanów północnych i południowych. A choć było rzeczą niemożliwą stworzyć ściśle i obiektywne wyobrażenie o Brazylii, zostali mile zaskoczeni tym, co zdołali zobaczyć. Należy bowiem podkreślić, że ogólna opinia o Brazylii w zachodniej Europie jest w wysokim stopniu negatywna tj., że panują w niej ustawiczne gwałty i represje, a politycy czy dziennikarze chodzą z ustami "zasznurowanymi".

Tak więc, zdaniem Ministra Simonsena, Brazylija zgodziłaby się na przyjęcie Komisji w obronie Praw Człowieka, jeśli by ona wyłoniona została z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Oświadczenie Ministra Simonsena zostało w ostatniej chwili zdementowane przez szefa cywilnego gabinetu p. Prezydenta, który stwierdził, że Minister Simonsen wyraził swą własną opinię, a nie władz federalnych.

KS. BISKUP D. GERALDO SI-GAUD, ordynariusz diecezji Diamantina, opublikował w prasie krajowej swe oskarżenia skierowane przeciw biskupom D. Maria Casaldáliga (ordynariusz São Felix do Araguaia) oraz D. Tomaz Balduino (ordynariusz z Goiás Velho, w których — na 3 stronach bitych drobny drukiem — wykazuje, że biskupi ci w swych wystąpieniach głoszą idee marksistowskie. Ogłoszenie tych oskarżeń w prasie krajowej (oryginał przesłany został Papieżowi przez Nuncjusza Apostolskiego D. Carmine Rocco) wywołało niesmak ze strony Konferencji Biskupów Brazylijskich, ponieważ ogłoszono je przed oficjalną odpowiedzią Watykanu.



Dżibuti w przededniu niepodległości

STANIE SIĘ TO DNIA 27 CZERWCA 1977 ROKU

Po 115 latach panowania francuskiego w tzw. Somalii Francuskiej, Dżibuti otrzymał niepodległość, stając się terytorium i portem niepodległym podobnym do Singapuru. Około 300 tysięcy wyborców ma się wypowiedzieć w referendum w tej sprawie oraz wybrać własny parlament. Nowe państwo pod nazwą TFAI ze stolicą Dżibuti posiada strategiczne znaczenie, ponieważ otwiera dla Europy i państw arabskich wody Oceanu Indyjskiego. Marzeniem liderów niepodległości nowego państewka jest, by stało się ono nie tylko portem dla okrętów wojennych czy nadtowarów, lecz także by się przemieniło z czasem w drugi Hongkong.

Nacjonalistyczni liderzy TFAI jak np. Hassan Gouled i Ahmed Dini zamierzają utworzyć w nowej republice sieć różnych banków, oraz centrum przemysłowe i handlowe, by stało się osiá neuralgiczną dla sąsiednich rejonów. Nadmienić należy, że dwie grupy polityczne walczą ze sobą o władzę w kraju: Ludowa Liga Afrykańska i Narodowa Zjednoczenie Niepodległościowe. Pierwsza grupa zrzessa szczerp Affars, druga szczerp Issas. Szczerp Affars stanowi silną opozycję dla szczerp Issas.

Terytorium TFAI leży między Etiopią i Somalią, pozostającymi pod wpływami Związku Sowieckiego. Stra-

tegiczne położenie TFAI sprawia, że Somalia i Etiopia spoglądają pożądlwym okiem na port Dżibuti. W dodatku Etiopia ma połączenie z morzem dzięki drodze kolejowej biegnącej do tego portu. Inny bowiem port etiopski Asab znajduje się w ustawicznym niebezpieczeń-

stwie z powodu ruchu powstańczego w Erytrei. Przyjmuje się jako pewnik, że państwa arabskie: Egipt, Sudan, Arabia Saudyjska i Jemen Północny nie dopuszczą do tego, by TFAI wpadło w ręce Etiopii czy Somalii, a tym samym dostało się pod kontrolę sowiecką.

Polemika w Mato Grosso

NAZWA NOWEGO STANU CAMPO GRANDE
NIE SPODOBAŁA SIĘ

Utworzenie nowego stanu Brazylii — Campo Grande — przez rząd federalny spowodowała żywą polemikę wśród większości tamtejszego społeczeństwa. Polemika ta powstała głównie między mieszkańcami miast Corumbá a Campo Grande. Ludność z Corumbá pragnęła gorąco, by to miasto stało się stolicą nowego stanu. Prefekt Corumbá Aurélio Scaffa uważa np., że nowy stan powinien uzyskać nazwę Pantanal znaną już na całym świecie. Rejon ten bowiem odznacza się hodowlą bydła na wielką skalę. Jest on także rajem dla ptactwa wodnego.

Rangel Reis, minister Spraw Wewnętrznych, położył kres wszelkiej polemice, oświadczając, że nazwa nowego stanu obrona została przez samego p. Prezydenta i nie ma mowy o jej zmianie. Nie brakło bowiem i takich głosów, które chciały narzucić jeszcze inną nazwę: Mato Grosso do Sul i Mato Grosso do Norte. Mimo oświadczenia min. Rangel Reis, odbyły się drobne manifestacje w północnej

części Mato Grosso, skąd pochodzili marszałkowie Gaspar Dutra i Cândido Rondon. Manifestacje te wypowiedziały się przeciw podziałowi stanu Mato Grosso (urzędnicy i politycy).

Prace nad podziałem Mato Grosso na dwa stany pozostawały pod bezpośrednim kierownictwem min. Rangel Reis. Linia graniczną tych dwóch stanów będzie równoleżnik 17 a nie 16. Nowy stan Campo Grande (południowa część Mato Grosso ze stolicą w Campo Grande) liczyć będzie 360 km kw., milion mieszkańców i 56 Municipiów. Nowy stan położony w sąsiedztwie Parany i São Paulo ma większe szanse na szybszy rozwój, podczas gdy Mato Grosso (północna część) ze stolicą w Cuibá ma wielką przyszłość przed sobą obliczaną jednak na późniejsze lata.

Projekt ostatecznego podziału Mato Grosso na dwa stany opracowany przez rząd federalny przejdzie pod debatę Kongresu, który dokonał ma jego zatwierdzenia.

◆ PRETORIA — Rząd Afryki Południowej skłania się do udzielenia niepodległości prowincji Namibia w 1978 roku. O swej decyzji rząd ten zawiadomił przedstawicieli USA, Kanady, Francji, Wielkiej Brytanii i RFN, którzy konferują z 37 członkami tzw. Komisji Konstytucyjnej z Windoek.

◆ KURYTYBA — Prezydent Geisel odwiedził Kurytybę dnia 27 maja bieżącego roku, by inaugurować rafinerię ropy na Araukarii oraz odcinek szosy łączącej Campo Mourão z Cascavel.

◆ ADDIS ABEBA — Agencje prasowe AP i UPI donoszą, że w Etiopii kubańscy technicy wojskowi musztrują tysiące żołnierzy, robotników i wieśniaków etiopskich, by ich przygotować do walki z powstańcami w Erytrei.

◆ MADRYT — Po 38 latach wygnania w ZSRR powróciła do Hiszpanii kierowniczka hiszpańskiej partii komunistycznej — Dolores Ibarruri (La Pasionaria). Dolores liczy obecnie 81 lat i będzie kandydować jako posłanka do parlamentu.

W KALEJDOSKOPIE

◆ BUENOS AIRES — Były prezydent Lanusse wraz z 4 członkami dawnej Junty Wojskowej znajduje się w areszcie, zamieszany w transakcje z firmą Alumínio która współpracowała z terrorystami Montoneros.

◆ PORTO ALEGRE — Prezydent Urugwaju Aparicio Mendez złożył wkrótce wizytę w Brazylii, by omówić wspólne wykorzystanie dla rolnictwa obszarów leżących wokół Lagoa Mirim, ułatwić nawigację na tej zatoce oraz opracować system nawadniania pól uprawnych.

◆ WASZYNGTON — Senacka komisja MSZ USA zniósła częściowo embargo na produkty amerykańskie które mogą być odtąd eksportowane do Kuby. W rezultacie, Kuba może nabywać w USA produkty żywnościowe oraz farmaceutyczne. Embargo nałożone było od 1961 roku.

W KALEJDOSKOPIE

◆ BUENOS AIRES — Były prezydent Lanusse wraz z 4 członkami dawnej Junty Wojskowej znajduje się w areszcie, zamieszany w transakcje z firmą Alumínio która współpracowała z terrorystami Montoneros.

◆ PORTO ALEGRE — Prezydent Urugwaju Aparicio Mendez złożył wkrótce wizytę w Brazylii, by omówić wspólne wykorzystanie dla rolnictwa obszarów leżących wokół Lagoa Mirim, ułatwić nawigację na tej zatoce oraz opracować system nawadniania pól uprawnych.

◆ WASZYNGTON — Kongres USA ma wziąć pod dyskusję projekt prawa ułatwiający komunistom wolny wstęp do kraju (z małymi wyjątkami), większą kontrolę nad radiostacjami Wolna Europa i Głos z Ameryki, jak również wydanie sumy 28 mln. dolarów dla uchodźców różnych narodowości (głównie Żydów z ZSRR).

Śp. Anna Heupa



Dnia 1 maja 1977 roku zginęła w wypadku drogowym, na szosie wiodącej do Ponta Grossy — w pobliżu Orleansu, śp. Anna Heupa. Urodziła się w miejscowości Lubaczowie (Polska) 29-XII-1907 roku. Do Brazylii przybyła w 1927 roku, osiedlając się na kolonii Tomaz Coelho. Tam wyszła za mąż za Ludwika Heupę, wdowca po zgonie Klary Budziak z którą miała trzy córki. Anna Heupa, której mąż zmarł w 1969 roku, pozostawiła w smutku dwóch synów i dwie córki, oraz trzy córki z pierwszego małżeństwa swego męża: Balbina żoną z Feliksem Staroń, Melania żoną z Ignacem Wierzbickim, Genowefa żoną z Teodorem Przepiórą, Maria żoną z Ignacem Dybaś, Emilia żoną z Mário Gryboś, Sezefredo ożeniony z Heleną Kurzawa i Michał ożeniony z Magdaleną Belinowski.

Od roku 1967 rodzina Heupa zamieszkiwała w Orleansie. Ostatnio zmarła przebywała u córki Emilii, będąc gorliwą katoliczką, należąca do Apostolstwa Modlitwy i okazując się wzorową matką. Oprócz dorosłych dzieci, zmarła pozostawiła w smutku wielu wnuków. Pogrzeb odbył się na cmentarzu w Orleansie, poprzedzony żałobną Mszą św. odprowadzoną przez ks. proboszcza Geraldo Wałęga. Za udział w pustyj noej, Mszy św. i pogrzebie składano wszystkim z serca płynące podziękowania —

RODZINA.

Wieczorki Towarzyskie

Stowarzyszenie Dobroczytno Kulturalne Polaków w Brazylii, jak co roku, wznawia "Wieczorki Towarzyskie" w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, do listopada włącznie, o godzinie 18-tej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Carlos de Carvalho, 369.

Pierwszy wieczorek odbędzie się dnia 29 maja o godzinie 18-tej wieczorem. Tematem będą Rocznice Majowe. Wszyscy pp. Członkowie i Przyjaciele Stowarzyszenia są proszeni o wzięcie udziału

OLGA ZBARASKA — sekretarz

PODSŁUCHANE...

ŻAŁOBNA MSZA ŚWIĘTA. — W dniu 24 kwietnia br. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, (SPK — w Rio de Janeiro), zorganizowało w Polskim Kościele Parafialnym — Żałobną Mszę św. za pomordowanych polskich jeńców wojennych w Katyniu, w roku 1940. Nabożeństwo to zgromadziło tłumnie członków SPK z rodzinami, oraz wszystkich tych, którzy sprawę tę czują i mają na sercu. Kosciół był przepelniony, wiele osób stało u drzwi, nie mogąc się dostać do wnętrza świątyni. Obecne były również delegacje władz wojskowych, reprezentujące dowódcę I-szej Armii i inne oddziały tutejszego garnizonu. Wśród przybyłych zanotowali się generała Inácio Rebouças de Mello, generała Floriana Peixoto de Correia, pułkownika Godolphim, pułkownika Cordelino, oraz pułkownika Sergio Tinoco Guimarães, dowódcę pułku artylerii ciężkiej "Montese". Delegację stowarzyszenia kombatantów brazylijskich, francuskich, angielskich, amerykańskich i belgijskich obecne były w komplecie. Przy ołtarzu stały dwa sztandary — brazylijski i polski, oraz sztandar Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) — okryty krepą. Przed rozpoczęciem nabożeństwa, prezes SPK — kol. Janusz Pawlikiewicz objaśnił w krótkich słowach intencje mszy, którą następnie celebrował nasz kolega — kombatant, żołnierz 2-go Korpusu Polskiego, generała Władysława Andersa — ks. Franciszek Żbik, w asyście mons. Cavalcanti, kapelana Korpusu Ekspedycyjnego Brazylijskiego (FEB). Odpowiednie lekcje czytali kol. Ignacy Jesman, oraz jeden z kombatantów brazylijskich. Ks. Franciszek Żbik, w swym podniosłym i wzruszającym kazaniu, podkreślił ofiarę tych bestialsko pomordowanych kolegów, który to fakt pisarz angielski Louis Fitz Gibbon, w swej sławnej na cały świat książce — nazwał bezprzykładną zbrodnią! Potem przemówił mons. Cavalcanti, podkreślając również pamięć o poległych bohaterach i o tych bezbronnych masowo zamordowanych!

Na Mszy św. były także obecne rodziny kilku z naszych kolegów, którzy zginęli w Katyniu. Po skończonej ceremonii kościelnej wszyscy odśpiewali, z towarzyszeniem organów i chóru, nasz stary, tradycyjny hymn: "Boże, co ś Polskę..."

W dniu tym żałobne msze święte za pomordowanych w Katyniu zostały odprawione we wszystkich krajach, gdzie działają ośrodki SPK.

M. K.
17 ROCZNICE SWEGO ZAŁOŻENIA obchodziła stolica Brazylii dnia 21 kwietnia br., data w której ówczesny prezydent Juscelino Kubitschek (zwany popularnie JK) donosił inauguracji stolicy wybudowanej w rekordowym czasie — w 3 latach, wbrew pesymistycznym zapatrywaniom polityków i ekonomistów. Oprócz tego wielkiego dzieła Kubitschek kazał wybudować szosy: Belém — Brasília i Brasília — Acre; między narodowy most na rzece Paranie łączący Brazylię z Paragwajem; 2 wielkie elektrownie wodne: Três Marias i Furnas; dał podstawę do rozbudowy ciężkiego przemysłu, nawigacji morskiej i przedsiębiorstw samochodowych; rozszerzył działalność Petrobrás; był inicjatorem założenia Organizacji Państw Amerykańskich (OEA). Jednym słowem wykazał on nadzwyczajną inicjatywę i energię w rozbudowie całego Kraju, zapisując złotymi zgłoskami swe imię w historii Brazylii.

UZNAWIE DLA ZASŁUG P. DANUSI ŻELAK. Dnia 20 kwietnia bieżącego roku dyrektorka Gimnazjum Nossa Senhora da Esperança w Kurytybie — Siostra Jandira Allatti, w obecności innych Sióstr zakonnych, profesorów, jak również uczennic tego gimnazjum — dokonała ceremonii odsłonięcia tablicy brązowej z wrytym na niej nazwiskiem p. Danusi Żelak w uznaniu jej zasług nad uporządkowaniem biblioteki gimnazjalnej liczącej około 5 tysięcy egzemplarzy. W związku z tą ceremonią warto podkreślić, że państwo Żelakowie zajmują stanowisko prezesów Stowarzyszenia Ojców i Profesorów gimnazjum Nossa Senhora da Esperança. Pod ich kierownictwem dokonano wiele ulepszeń w tej uczelni. Na pierwszy zaś plan wysuwa się budowa hali sportowej liczącej 1.300 m kw. która umożliwiła realizację takich gier jak np. futbol salonowy, siatkówkę, koszykówkę itp. Istnieją także sale do zebrań, instalacje sanitarne oraz sala teatralna mogąca pomieścić 200 osób. Otóż "supervisorem" budowy tej hali sportowej jest dr Edward Żelak, znany i ceniony adwokat i społecznik na terenie Kurytyby.

KORESPONDENCJA WŁASNA Z USA

TRUDNO WIERZYĆ - ALE TRZEBA

GAZU, ROPY NAFTOWEJ NAPRAWDĘ BRAK!

Jedną z bolączek trapiących nie tylko Amerykę jest to, że społeczeństwo po prostu nie wierzy ani prezydentowi ani senatorom ani kongresmanom a już chyba najmniej kierownikom wielkiego biznesu.

Przestano wierzyć prezydentowi od czasu wojny w Wietnamie. Nie wiem, czy Johnson i Nixon naprawdę okłamywali naród, w każdym razie prasa ustawicznie powtarzała zarzut: prezydent nie mówi nam wszystkiego, za każdym komunikatem i rozporządzeniem kryje się jakaś tajemnica! A że wojna się przedłużała i wymagała ofiar a zwycięstwa jak nie było tak nie było, więc rosło zdenerwowanie i pogłębiał się brak zaufania.

Ludzie stracili wiarę w słowa prezydenta, bo nie mówili im tego, co chcieli usłyszeć.

Carterowi ludzie chcą wierzyć — tak to wygląda ze wszystkiego co się czyta i słyszy. Ale czy to tylko Carter ma coś do powiedzenia?

Carter przedłożył Kongresowi wielce skomplikowany plan dotyczący wszystkich źródeł i spraw związanych z energią.

Energia energią a wiara wiarą, na pierwszy rzut oka jedno nie powinno mieć wiele wspólnego z drugim!

Ale ludzie nie bardzo chcą wierzyć, że paliwa naprawdę brak i że go trzeba oszczędzać, a więc ograniczyć zużycie benzyny. Prezydent radzi i nawołuje: kupujcie samochody lepsze, takie co zrobią nie 8 lub 12, ale 26 mil na galon. Ale ludzie wolą kompletny komfort i większe bezpieczeństwo na drodze, nie chcą się gnieść w małych samochodzikach, które się w razie wypadku rozlatują w kawałki. I jakby na złość właśnie teraz jest popyt na te wielkie pojazdy, które zwolennicy oszczędności nazywają "pożeraczami benzyny".

Brak benzyny i ropy naftowej? I w to trudno uwierzyć, bo zanikło zaufanie do kierowników biznesu. Ropy naftowej jest — powiadają — dość i na dziś i na jutro, najlepszy dowód, że wielkie kompanie naftowe pozamykały szyby naftowe, a całe gadanie o braku paliwa wymyślił tylko ci, co chcą produkty naftowe drożej i drożej sprzedawać!

To samo jest z gazem ziemnym. Stan Ohio "sie-

dzi" na ropie naftowej i na gazie, ale biznesiści wolą ropę kupować w Arabii a gaz w Teksas, niż go produkować na miejscu. Takie gadanie słyszy się na każdym kroku. I jak tu wierzyć biznesistom! To oni wmawiają najpierw prezydentowi a później przez niego i bez niego społeczeństwu, że ten brak jest prawdziwy. Tak myśla miliardy ludzi!

Carter jest jednak przekonany, że i gazu ziemnego i ropy naftowej nie tylko w USA ale nawet w całym świecie nie ma na tyle, żeby marnować jedno i drugie, przede wszystkim tam, gdzie to nie jest konieczne. I dlatego jednym z głównych punktów jego programu jest oszczędność czyli "konserwacja" tych dwóch gatunków paliwa.

I choć się ludzie krzywią i pod nosem narzekają, to jednak już widać starania o lepsze wykorzystanie paliwa. I nowe i stare domy każdy uczelnia na wszystkie sposoby, wyklada "szklaną wałką" poddasza, zatyka szpary i dziury, zakłada podwójne okna i drzwi. Oblicza tylko, ile to będzie kosztowało i czy się naprawdę opłaca. A z samochodami też się coś robi, tyle że tymczasem zarabia na tym przemysł japoński i włoski i niemiecki, bo gdy chodzi o te małe samochody, to ludzie wolą Fiaty i "Fuki" i "Toyoty" niż małe samochody amerykańskie.

Nie jest to tylko moda na pojazdy z europejskimi czy japońskimi nazwami. Robotnik w tych krajach pobiera niższe płace, a więc produkowane tam samochody mogą być solidne choć mniejsze. W Ameryce fabrykant nie wiele zaoszczędzi na robotniku, a więc musi oszczędzać na materiale i to lekkie wozy są uważane za tandetę czyli "latarnia". Coś producenci samochodów muszą zrobić, żeby jednak amerykańskie samochody nie pożerały tyle paliwa: idzie tu nie o miliony ale w

miliardy litrów rocznie i co rok to gorzej.

Carter powtarza, będą nalegał na przeprowadzenie całego planu dotyczącego energii, całego, bo jeden punkt zabiega się z drugim i tylko jako całość może ten plan być sprawiedliwie zastosowany do wszystkich. A więc proponuje prezydent specjalne podatki na samochody marnotrawiące paliwo. Oburza ją się na to różni ludzie, Carter jednak uważa, że większość społeczeństwa będzie za oszczędnością, choć się to nie podobają przede wszystkim bogaczom, których stać na wszystko.

Jednym z punktów nowego programu jest powrót do opalania węglem przede wszystkim siłowni elektrycznych i fabryk. Reporter telewizyjny przeprowadził w tych dniach wywiad z fabrykantem, który kilka lat temu porzucił węgiel i przetrzasnął się na gaz, a przy tym rozbrajał całe urządzenie potrzebne do węgla (składowe itd.). "Teraz muszę to wszystko budować na nowo!"

W dodatku nauczyło się społeczeństwo cenić czyste powietrze i będzie się domagało, żeby te siłownie i fabryki zaprowadziły urządzenia do oczyszczania dymu z sadzy i szkodliwych gazów, a to wielki koszt dodatkowy. Oczywiście koszt ten poniesie konsument, kupujący produkty fabryczne i korzystający z elektryczności.

Będzie więc trzeba "zaciśnąć pas" i równocześnie płacić za wszystko więcej. Tak jest zawsze, gdy czegoś zaczyna brakować. A źródeł energii brakuje i dlatego, że zapotrzebowanie rośnie, nie tylko dlatego, że ludzi przybywa, ale nawet dlatego, że gospoście wolą suszyć bieliznę, po praniu w elektrycznej suszarce, a nie na wie- trze i słońcu jak dawniej.

A. S.

Sementes de repollo híbrido do Japão, Dinamarca e americanas — Garrafas térmicas — Peças para fogões — Artigos de pesca — Aquecedor de ambiente — Lanternas à pilhas e carboreto e peças — Máquinas para corte de grama, manuais, elétricas e à gasolina — Fitas para aparelhos de gilete — Fumos desfiados: 30 qualidades e para cachimbos — Anzóis de importação — Navalhas de importação — Chairas — Limas para latoeiros de auto — Velas sob medida — Cutelarias para manicure — Afiliação — Consertos — Formicidas — Foguetes — Tornos — Furadeiras etc. — Centenas de artigos para presente — Ping-pong — Visporas — Baralhos.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741
HORARIO — 11,30 às 12,30 — A noite desde 19,00 horas.
PROP. MIROSLAU FLORECKI

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Gerente Administrativo: João Novak
GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8:00 do 11:00.

U W A G A !

OD STYCZNIA
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977

Pocztą zwykłą:
W Brazylii Cr\$ 140,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 30 dolarów
Cena egzemplarza Cr\$ 3,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep.
ERIE - PA - 16501.

Och, ojczyzna mowo, coś kwitnęła nam przed laty —
Zakwitnijże nam na nowo jako kwitną w lesie kwiaty.
Zalśnił nam jako zorza, przywróć nam skarb dziś już
mglisty

Aby w domu i oborze istniał nasz język ojczysty.

JEST NAS CZTERY MILIARDY

W połowie 1975 roku ilość mieszkańców naszego globu wynosiła 3.967 miliardów, o 77 milionów więcej niż w roku 1974 — stwierdza Rocznik Demograficzny ONZ, który właśnie wyszedł z druku. Oznacza to wzrost o 1,9 proc. rocznie. Jeśli ludzkość będzie się mnożyć w tym tempie, liczba ludzi podwoi się w ciągu 37 lat, osiągając blisko 8 miliardów.

Więcej niż połowa, bo 2.256 miliardów, czyli 56,9 procent mieszka w Azji: 473 miliony (11,9 procent) w Europie; 401 milionów (10,1 procent) w Afryce; 324 miliony (8,2 procent) w Ameryce Południowej; 255 milionów (6,4 procent) w ZSRR; 237 milionów (6 procent) w Ameryce Północnej i 21,3 miliona (0,5 procent) na wyspach Oceanii.

Najwyższy wzrost ludności wystąpił w Afryce, gdzie średnia przyrostu naturalnego wyniosła 2 procenty rocznie. Spośród 47 krajów afrykańskich 10 ma przyrost 3 procenty rocznie.

W Europie 26 na 37 krajów ma przyrost mniejszy niż 1 procent rocznie.

Rocznik ONZ podaje też liczbę mieszkańców w dwunastu największych miastach świata. Są nimi: 1. Szanghaj — 10,6 mln; 2. Tokio — 6,6 mln; 3. Mexico City — 8,5 mln; 4. Nowy Jork — 7,6 mln; 5. Pekin — 7,5 mln; 6. Londyn — 7,2 mln; — 7. Moskwa — 6,9 mln; 8. Bombaj — 9,9 mln; Kair — 5,7 mln; 10. Seul — 5,4 mln; 11. São Paulo — 6,1 mln; 12. Dżakarta — 4,5 mln. Liczby te obejmują jedynie ludność w granicach miast, a nie w rejonach metropolitalnych.

Dziewięćdziesiąt lat!

Arthur Rubinstein skończył w styczniu br. dziewięćdziesiąt rok życia. "Moje życie trwa już 80 lat i 10 bisów" — żartuje. Cały muzyczny świat rzucił się obchodzić tę rocznicę. "Nie rozumiem po co — komentuje to z udaną skromnością. Mnie bardziej interesują moje dziewięćdziesiąte pierwsze urodziny".

Brytyjska telewizja, zarówno BBC jak i komercyjna, oraz radio przez cały styczeń dawały programy poświęcone temu wielkiemu pianinie: wywiady, filmy dokumentarne, koncerty itp. Radio Times i TV Times ogłosiły obszernie rozmowy, które ich reporterzy przeprowadzili z A. Rubinsteinem.

Wyłania się z nich nie tylko genialny artysta ale i mądry człowiek. Zamiast więc pisać o jego szczęśliwym małżeństwie, które przetrwało już 44 lata; o setkach koncertów, które dał po całym świecie; o językach, którymi włada; o artyzmie jego gry — przytoczył kilka wypowiedzi, na różne tematy tego geniusza fortepianu. Niech mówią same za siebie.

O filozofii życia.

Kocham życie bezwarunkowo. Ta moja filozofia związana jest z wieloma czynnikami: z temperamentem, z religią... Dane jest nam życie. Mamy je wykorzystać w krótkim okresie naszej dojrzałości. Trzeba je brać w odpowiedzialnej chwili jak dojrzałą gruszkę, która gdy poleży za długo, traci smak. Nie straciłem ani jednej minuty w moim życiu. Będę umierał przekonany, że życie dało mi w stu procentach to, co od niego chciałem... Wszystko w życiu jest jednakowo ważne. Każdy moment powinien być traktowany jak gdyby był jedynym momentem w naszym życiu. Nauczyłem się kochać życie bardzo wcześnie. Gdy miałem 20 lat próbowałem się powiesić, bo wyobraziłem sobie, że jestem już jako muzyk wykończony. Na szczęście sznur urwał się...

O sztuce grania.

Pianista nie powinien siedzieć przy fortepianie więcej niż trzy godziny dziennie. Sam nigdy nie lubiłem ćwiczyć. Wolabym raczej usnąć śnieg z ulic. Dlatego nawet teraz jeszcze kiedykolwiek usiądę przy fortepianie czuję jak moje serce bije z radości, z lekkiego podniecenia. ... Talentu nie można się nauczyć. Z nim trzeba się urodzić. Zawsze staram się grać utwór tak jakby tego chciał jego kompozytor...

J. R. Hebda

Retalhos de alumínio — Baralhos desde Cr\$ 5,00 até Cr\$ 220,00 — Cortadores manuais de repolho — Pilhas - 9 volts. — Rádios de bolso — Grosas, limas de importação — Brocas desde meio milímetro, até 30 milímetros — Adubos — Sementes de importação — Cebola de 1977 — Máquinas para carne - num. 5, 10, 22 e 32 e com volante. — Cufelarias de importação — Linha completa para barbeiros — Cama de ferro com colchão - Cr\$ 168,00 — Soldadores elétricos e manuais — Ferros São Floriano — Colas - secagem meio minuto — Pedras para afiação — Carburandum e de importação — Cachimbos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 480,00 — Churrasqueiras inox. e variadas — Caixas para ferramentas — Gaitas de concerto — Afiação — Reparaturas. SERIEDADE E RAPIDEZ!

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741 CURITIBA

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

ROK WĘŻA W JAPONII

W Japonii, która przyjęła zachodni kalendarz począwszy od 1873 roku, ciągle jeszcze żywe tradycje związane z księżycem. Stosują się do niego rolnicy przy wykonywaniu poszczególnych prac polowych, młode pary — wybierają daty ślubów, rodzice — wyszukują imiona dla swych dzieci, w zależności od "zwierzęcego patrona" roku.

Każdy rok kalendarza księżycowego, który w tym roku wypadł 18 lutego, należy do jednego z 12 zwierząt, w takiej kolejności, w jakiej przed wiekami przybierały do łoża umierającego Buddy, by mu złożyć hołd.

Przypomnijmy znaną przypowieść. Otóż pierwszy zjawił się szczer (podstępnie na grzbiecie wołu, by tuż przed drzwiami proroka zeskoczył i stanął u łoża najwcześniej), następnie wół i kolejno: tygrys, królik, smok, wąż, koń, owca, małpa, kogut, pies i jako ostatnia dzika świnia.

Istnieje przekonanie, że zwierzęta symbolizujące poszczególne lata mają wpływ na wydarzenia, losy ludzi, ich charaktery. Żony urodzone w latach Małpy są skłonne do zdrady, podczas gdy z lat Psa są uczciwe i wierne. Wśród mężczyzn najlepszą opinią cieszą się urodzeni "pod Tygrysem". Niezłą markę mają lata Smoka, Węża, Konia.

Minał właśnie rok Smoka, a zaczął się Wąż. Ludowe podania mówią, że wąż to stworzenie mądre, żywotne, inteligentne. Niesie zdrowie, fortunę, dobrobyt. I takie właśnie toasty były przez miliony Japończyków wznoszone 18. 11. — w dniu inauguracji roku Węża — 52. Nie 1977, lecz właśnie pięćdziesiątego drugiego. Japonia bowiem jest jedynym nowoczesnym krajem świata, liczącym lata nie od roku narodzin Chrystusa, lecz roku objęcia panowania przez poszczególnych cesarzy. Obecnie mamy więc w Japonii 52 rok panowania Showa (każdy cesarz wstępując na tron otrzymuje nowe imię nadawane przez specjalny zespół mędrców. Cesarz Hirohito otrzymał imię Showa czyli "Promiennego pokoju"). Druga wojna światowa zakończyła się nie w 1945 roku, lecz 29 Showa.

("Narodowiec")

BENZYN A RAKIETY

W stolicy Iranu, Teheranie podpisany został niezwykle kontrakt handlowy. Mianowicie firma British Aircraft Corp. za najnowocześniejszy system rakietowy obrony "ziemia - powietrze", wartości 250 milionów dolarów, otrzyma zapłatę w postaci... ropy naftowej.

Kontrakt podpisał irański wiceminister wojny gen. Hassan Toufanian, a ze strony brytyjskiej — George Jefferson, szef wydziału rakiet zdalnie kierowanych w BAC.

Kontrakt przewiduje, że Iran dostarczać będzie ropę naftową, aż do czasu pokrycia kosztów zadłużenia, przeliczając po cenach, które będą obowiązywały w chwili dostawy. British Aircraft Corp. nie będzie też ropy używać, ale za pośrednictwem Royal Dutch Shell Oil Co. odsprzedawać ją będzie na rynki zagraniczne. Brytyjski system rakietowy obejmuje najnowocześniejsze wyrzutnie "Rapier", z których większość będzie wyrabiana i montowana w Iranie.

W związku z tym kontraktem przewiduje się podpisanie w najbliższych latach trzech dalszych kontraktów, które "wyjdą daleko poza sprawę rakiet". Oznacza to otwarcie drogi do owocnej współpracy Iran - Wielka Brytania w dziedzinie przemysłowej i technologicznej.

WĘGIEL W USA

Regionalne badania prowadzone nad zużyciem węgla w USA wykazały, że do roku 1985, krajowa konsumpcja węgla wzrosnie więcej niż dwukrotnie. Potrzebne do tego zasoby pochodzić będą z zachodnich stanów.

Badania opłacono z funduszy czterech stanów USA, a prowadzono je pod kierownictwem Jack'a Kistlingera, naczelnika Departamentu Dróg w Colorado. Powołana komisja reprezentowała cztery stany: Colorado, Arizona, Nowy Meksyk i Utah.

Wyniki badań zakładają skok zużycia węgla kamiennego z 404 milionów ton w roku 1975 do 827 milionów ton w roku 1985. Ogołoci to z zasobów zachodnie stany — wydobywany tam węgiel posiada bardzo niską zawartość siarki i często się spala. Jest to podstawowym wymogiem Agencji Ochrony Środowiska.

Punktem docelowym dla większości transportów węgla wydobywanego w Górach Skalistych będą siłownie południowo-centralnych stanów, które dotychczas pracowały w oparciu o paliwa i gaz ziemny — stwierdza raport komisji.

WĘCH CZŁOWIEKA

Czy węch człowieka uległ przytępieniu w wyniku życia w warunkach cywilizacji, czy też człowiek jako gatunek zawsze był posiadaczem słabego węchu?

Naukowcy jeszcze nie znaleźli wiążącej odpowiedzi na to pytanie. Prowadzone doświadczenia zdają się wskazywać, że nos gatunku homo sapiens nie należy do najgorszych.

Do prób zaproszono studentów - ochotników, którzy używają mydeł nie perfumowanych, nie stosują wód kolońskich ani dezodorantów.

Okazało się, że są oni w stanie dość dobrze rozpoznać właściwości przedmiotu, który uprzednio wachali nie widząc go. Ciekawe, że swój własny zapach mężczyźni rozpoznawali znacznie szybciej niż kobiety.

Inne doświadczenia przeprowadzono z niemowlętami, którym podsuwano pod nos tampony zwilżone mlekiem. Do dwóch tygodni życia niemowlęta jednakowo reagowały na każdy tampon, między drugim a szóstym tygodniem zaczynały je rozróżniać, a od tego czasu zdecydowanie energicznie reagowały na zapach mleka swojej matki.

OD REDAKCJI: Prosimy naszych Szan. Czytelników o dalszą współpracę w formie nadsyłania drobnych wiadomości czy informacji, by korespondencje z terenów polonijnych były zawsze obfite i ciekawe.

W SKRÓCIE

◆ Ucho środkowe składa się z około 25.000 komórek reagujących na dźwięki. Górny zakres odbieranych przez nas częstotliwości osiąga 16 - 20.000 Hz. Z upływem zmniejsza się wrażliwość ucha, zwłaszcza na dźwięki wysokie.

◆ Na powierzchni języka znajduje się ok. 9.000 receptorów smaku, które funkcjonują najlepiej przy temperaturze 24 stopni C.

◆ Ogólna długość naczyń krwionośnych w organizmie człowieka wynosi ok. 100.000 km.

◆ W każdym erytrocycie (czerwonej krwince) znajduje się 270 mln molekuł hemoglobiny.

◆ Ponad połowa wszystkich komórek nerwowych skupia się w większych półkulach mózgu.

◆ Masa mózgu człowieka stanowi 1/46 ogólnej masy ciała. (Dla porównania: masa mózgu słońca wynosi zaledwie 1/560 masy ciała).

◆ Ogólna powierzchnia kory mózgowej waha się w granicach 1468 - 1670 cm kwadratowych.

◆ W ciągu minuty przez mózg przepływa 740 - 750 ml krwi.

◆ Blższe obliczenia wskazują, że mózg człowieka w ciągu całego życia przyswaja 10.000.000.000.000.000 bitów informacji.

◆ Oko zdolne jest rozróżnić dobrze oświetlony przedmiot o średnicy 0,1 mm z odległości 25 cm.

◆ Oko człowieka rozróżnia 130 - 250 barw czystych (wraz z odcieniami) oraz 5/10 mln odcieni mieszanych.

◆ Całkowita adaptacja oka do ciemności następuje po upływie 60 - 80 minut.

◆ Palec człowieka odbiera drgania o amplitudzie 0,002 mm.

("Gwiazda Polarna")

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnictwa. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Sruby, Piły, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasłona ogrodowe.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C.G.C. 764908338/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANA



OFERUJE Z DOSTAWĄ W POLSCE

SAMOCHODY, MIESZKANIA, MASZYNY ROLNICZE

PACZKI UPOMINKOWE ORAZ TYSIĄCE INNYCH PRODUKTÓW

Szczegółowych informacji udzielają,

Katalogi na żądanie wysyłają

oraz zlecenia przyjmują miejscowi dealerzy Pekao

o r a z

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH,

NEW YORK, N. Y. 10003

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

(Ewangelia według św. Łuk 24, 46-53)



Wtedy otworzył im umysł, żeby rozumieli Pisma, i rzekł im: Iż tak jest napisane, i tak było potrzeba, aby Chrystus cierpiał, i wstał z martwych dnia trzeciego, i żeby przepowiedana była w imię jego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach, począwszy od Jeruzolimy. A wy jesteście świadkami tego. A ja posyłam na was obietnicę Ojca mego; wy zaś siedźcie w mieście, aż będziecie obłeczeni mocą z wysokości. I wyprowadził ich z miasta do Betanii, a podniósłszy ręce swe, błogosławił, rozstał się z nimi, i uniósł się do nieba. A oni złożywszy pokłon, wrócili do Jeruzalem z weselem wielkim. I byli zawsze w świątyni, chwając i błogosławiąc Boga. Amen.

†

Chrystus zakończył swoją misję na ziemi, dokonując Odkupienia naszego na krzyżu. Zwyciężył śmierć, przekonał Apostołów o swoim zmartwychwstaniu, ukazując się im wiele razy i innym uczniom. Przebywając z nimi przez 40 dni, miał wrócić na łono Ojca swego. Dziś świętujemy radośnie pamiątkę Jego Wniebowstąpienia. Chrześcijanin ma żyć z myślą o niebie, choć wiele rzeczy przykuwa go do ziemi. Ma być za przykładem Apostołów świadkiem Chrystusa, Jego cierpienia i śmierci a także zmartwychwstania. Oto słowa Pana Jezusa na chwilę przed Wniebowstąpieniem: "Rzekł im, że tak jest napisane i tak było potrzeba, aby Chrystus ucierpiał i wstał z martwych dnia trzeciego i żeby w imię Jego przepowiedana była pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach..." Stąd każdy z nas ma bronić się przed wpływami złego świata, w którym stale wynosi się tylko ludzi bogatych, pysznych, żądnych władzy i oddanych przyjemnościom zmysłowym. Inny jest ideał chrześcijanina, on zdaje sobie sprawę jak wszystko przemija na świecie. Nie ma przywiązywać swego serca do znikomych bogactw, choćby ich miał wiele. Ma dbać o pokorę i skromne życie, bać się jak ognia zepsucia moralnego. Prawdziwą radość może znaleźć tylko w życiu pobożnym, bo wszystka radość światowa sprowadza do duszy pustkę. Sakramenty św. służą mu za siłę moralną, aby oprzeć się zgorzeniu świata i pełnić wolę Bożą. Zdaje sobie sprawę, jak ludzie potrzebują prawdziwej miłości i narody prawdziwego zbratania się. Dlatego ze swej strony czyni on wszystko, aby ludzie uznali, że mają być sobie braćmi.

Dziś Kościół zaprasza nas jako w Dniu Środków Masowego Przekazu do modlitw, aby nie używano tego cudownego wynalazku do złych rzeczy jak: propagowanie rozwodów, pornografii, zbrodni i wszelkich gwałtów, przedstawiając ludziom, że szczęście polega nie na bogactwach, przyjemnościach zmysłowych, lecz na dobrym życiu. Mówi się tylko o sprawach doczesnych, jakby człowiek miał wiecznie żyć na ziemi. A przecież ten świat niewidoczny, do którego wrócił Chrystus jest tak rzeczywisty jak nasz i w nim mamy żyć na wieki a nie jak na ziemi przez kilkadziesiąt lat. Jak mało te cudowne środki komunikacyjne przekazują wiadomości o szczęściu w tamtym świecie. A przecież Pismo św. poucza: "że ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, ani wstąpiło w serce człowiecze, co Bóg zgotował tym, którzy Go miłują".

Ks. Z. P.

KS. PRAŁAT WODARSKI — LAUREAT "MEDALU WIERNOSCI"

Wybitny kapłan, pracujący czynnie w środowisku polsko-amerykańskim, otrzymał w tym roku "Medal Wierności" — przyznawany corocznie przez polonijne Zakłady Naukowe w Orchard Lake. Jest nim prałat Jan Wodarski z New Britain, Conn., który otrzymał to wyróżnienie w dniu 7 maja, podczas uroczystej promocji w Seminarium św. Cyryla i Metodego oraz w Kolegium Najświętszej Maryi Panny w Orchard Lake. Laurea wygłosił na tej uroczystości główne przemówienie.

Wyboru 71-letniego ks. prałata Wodarskiego dokonano w ubiegłym październiku na zebraniu zarządu i członków Rady. Pragnęli oni swą decyzją podkreślić wierność w służbie Bogu i Ojczyźnie oraz zasługi laureata na polu wychowawczym.

Ks. prałat Jan Wodarski, który ukończył Kolegium Najświętszej Maryi Panny N Orchard Lake w 1927 roku, jest proboszczem parafii św. Krzyża w New Britain. Jest również członkiem Komitetu Doradczego dla Polskich Studiów w Central Connecticut State College.

NOWA LINIA MORSKA

Zainaugurowana została nowa polsko-francuska linia żeglugaowa: Szczecin — porty francuskie.

Pływac na niej będą dwa drobnicowce: m/s "Wodnica", oraz m/s "Paul" francuskiej firmy armatorskiej.

Port szczytności stanowi ważne ogniwo rozwijającej się z każdym rokiem wymiany towarowej między Polską a Francją. Statki bandery francuskiej należą do najczęściej spotykanych przy tutejszych nabrzeżach.

Jednocześnie duża grupa jednostek Polskiej Żeglugi Morskiej zatrudniona jest przy przewozach towarów do portów francuskich. Utworzenie nowej polsko-francuskiej linii pozwoli na dalszą aktywizację tych przewozów.

WYDOBYCIE WĘGLA W POLSCE

Choć w Polsce węgiel na użytek domowy jest wciąż racjonowany, rok ub. był rekordowy pod względem jego wydobycia — 179.300.000 ton, czyli o 2.300.000 więcej, niż przewidywał plan. Wynik ten stawia Polskę na pierwszym miejscu w świecie. Plany rozwojowe przewidują, iż w roku 1980 wydobędzie się w Polsce 210.000.000 ton, zaś w roku 1990 — 300.000.000.

Polskie górnictwo węglowe zajmuje czwarte miejsce w świecie pod względem ilości wydobycia. Nowatorskie opracowania zagadnień związanych z bezpieczeństwem pracy w kopalniach, mechanizacja wydobycia, nowoczesne metody przerobu węgla, w tym gazyfikacji, czynią Polskę chętnie widzianym partnerem dla takich węglowych potęg jak USA, Anglia i RFN.

Wzrost wydobycia węgla osiągnął w ostatnich latach i planowany na przyszłość jest przede wszystkim wynikiem budowy nowych kopalń oraz rozbudowy modernizacji i mechanizacji już istniejących.

W zapewnieniu realizacji zadań planowanych najbliższych lat duże znaczenie mieć będzie budowa kopalni: "Świerklany" i "Suszec" na Śląsku oraz w Lubelskim Zagłębiu Węglowym, z którego pierwszy węgiel wydobędzie się w 1980 roku.

Węgiel jest podstawowym surowcem eksportowym Polski. W 1976 roku Polska sprzedała 39.700.000 ton.

WIEŚCI Z POLSKI

ARCHITEKCI OBCHODZĄ SWE 100-LECIE

Stowarzyszenie Architektów Polskich, zrzeszające 6.300 spośród 8.000 architektów pracujących w Polsce, obchodził w tym roku 100 rocznicę powstania. Itąd, oprócz normalnych, statutowych prac planuje się wiele imprez jubileuszowych. Centralne uroczystości odbędą się w maju br. w Krakowie, gdzie w 1877 roku architekti założyli swoją organizację, wówczas jeszcze pod inną nazwą.

Wśród zaproszonych gości będzie również wielu architektów polskich pracujących dziś w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej oraz dalekiej Australii.

Na seminarium polonijne zaproszono kilkadziesiąt architektów polskiego pochodzenia z 18 krajów. Są wśród nich architekci ze Stanów Zjednoczonych — Stanisław Gładki z Chicago, prof. Karol Szczepański i Klarens Paderewski, bratanek Ignacego Paderewskiego. Z Anglii przyjadzie Adam Szmigielski, z Belgii — Konstantino Łódzka-Brocki, a z dalekiej Wenezueli prof. — Leszek Zawisza.

Medal "Fidelitas" jest przyznawany od roku 1949; ks. prałat Jan P. Wodarski będzie 29 z kolei laureatem tego odznaczenia. Poprzednio otrzymali go między innymi: mecenas Alojzy Mazewski — prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, były korespondent NBC — Robert Goralski, senator Edmund Muskie i kardynał Jan Król z Filadelfii.

POMOC MUŻULMANOM ŻYJĄCYM W EUROPIE

Przygotowana przez Watykański Sekretariat ds. Spraw Religii Niechrześcijańskich dokumentacja, dotycząca religijnej i socjalnej sytuacji ok. 9 mln muźulmanów, którzy osiedlili się w Jugosławii lub też pracują w Europie zachodniej, (gastarbeiterzy) została obecnie przekazana Światowemu Centrum Islamu przy Uniwersytecie Al-Azhar i Najwyższej Radzie islamskiej w Kairze.

Obie te organizacje mają za zadanie badanie problemów oraz rozważanie opieki nad rozproszonymi po świecie wyznawcami religii muźulmańskiej. Impulsem do opracowania tej dokumentacji była chrześcijańsko-islamska konferencja, która odbyła się w listopadzie 1976 roku w Wiedniu. Konferencja ta wskazała na konieczność stworzenia żyjącym w Europie muźulmanom godnej człowieka egzystencji oraz pomocy w realizowaniu praktyk religijnych.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI BŁ. DOROTY

Diecezja warmińska przeżywała uroczystości ogólnodiecezjalne ku czci bł. Doroty. Odbyły się one w Kwidzynie, gdzie bł. Dorota spędziła ostatnie lata swego życia i gdzie, rok przed śmiercią, za zgodą władz kościelnych, dała się zamurować w celi przy katedrze.

Przybyli księża biskupi z diecezji warmińskiej, gdańskiej i chełmińskiej z ordynariuszem warmińskim biskupem Józefem Drzazgą na czele. Po Mszy św. odbyła się akademicka ku czci bł. Doroty. Podobne uroczystości ku czci bł. Doroty odbyły się w Niedzielę Przewodnią we Fromborku, gdzie od wieków cieszyła się kultem i gdzie znajduje się jej obraz z 1894 roku, ufundowany przez Kapitułę Warmińską z okazji pięćsetlecia jej śmierci z napisem: Beata Dorothea.

Pilniki i kosi z Polski i Stanów Zjednoczonych — Zapalniczki od Cr\$ 5,80 do Cr\$ 180,00 — Karty do gry od Cr\$ 5,00 do Cr\$ 138,00 — Nasiona zagraniczne, amerykańskie, duńskie i japońskie — Warzywa kwiatowe — Wyka — Bracatinga — Wyroby stalowe — Artykuły do rybołówstwa — Tytonie krajowe i zagraniczne — Tabaki do żażywania — B.H.C. — D.D.T. — Trutki dla mrówek — Nawozy — Saletra — Świdry elektryczne — Maszyny do cięcia włósz, ręczne i elektryczne — Lampki elektryczne — kłódki — Zamki — Artykuły do rzeźnictwa — Strzelby śrutowe — Artykuły dla cieśli i stolarzy — Naprawa fajek i zapalniczek — Ostrzenie narzędzi — Wyroby stalowe zagr.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741

Od jedenastej i trzydziestej do dwunastej i trzydziestej.

W MIROSŁAW FLORECKI

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHO & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrmica, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA E POLÓNIA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com peças especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.

USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514

CURITIBA — PARANÁ

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

W SKRÓCIE

♦ **Kościół w Nowej Hucie** (Kraków), budowany przez 10 lat, ma być poświęcony dnia 15 maja br. Równocześnie z poświęceniem kościoła odbędzie się obchód 25-lecia istnienia parafii Matki Boskiej — Królowej Polski.

♦ **W obecnym 95 Kongresie Stanów Zjednoczonych** jest 129 katolików czyli 24 procent wszystkich członków. W Stanach Zjednoczonych katolicy stanowią 26 procent ludności.

♦ **W uznaniu za wysiłek i sukces Światowego Kongresu Eucharystycznego**, który odbył się w Philadelphia w sierpniu ubiegłego roku, Ojciec św. udzielił katedrze św. Piotra i Pawła w Philadelphia przywileju bazyliki mniejszej.

♦ **Ojciec św. przyjął rezygnację Arcybiskupa Michaela Gonzi**, lat 92, ordynariusza diecezji Malta z siedzibą w Valetta. Był on najstarszym czynnym ordynariuszem Kościoła katolickiego. Przez 32 lata stał na czele archidiecezji Malta, na wyspie w Morzu Śródziemnym.

♦ **Irlandczycy znajdują się na pierwszym miejscu** pod względem wykonywania praktyk religijnych. Według przeprowadzonej statystyki w niedzielę 91 procent uczestniczy w Mszy św.; 25 procent kilka razy w tygodniu. Najpilniejsi w wykonywaniu praktyk religijnych są małżonkowie — 93 procent; bezzenni — 87 procent.

♦ **W Laosie** zakazano bonzom odmawiać modlitwy w pagodach. Zamiast modlitw mają recytować nowe reguły rewolucji lub porzuć stan zakonny.

♦ **Kampania kontroli rodzin w Indiach**, zaczęta w roku 1952, zawiadła, dlatego rząd wprowadził sterylizację przymusową dla tych, co mają już dwoje dzieci. Nowy rząd zniósł ten przymus.

♦ **W Ameryce Łacińskiej** działa 150 radiostacji katolickich, które służą sprawie ewangelizacji i postępu społeczno-gospodarczego. Najbardziej słuchana jest radiostacja "Radio Aparecida" w Brazylii.

♦ **Trwają rozpoczęte niedawno prace** renowacyjne i konserwatorskie w jednej z najstarszych świątyń Krakowa — w kościele Panien Norbertanek na Zwierzyniecu. Ufundowany w 1162 roku przez Jaxę z Miechowa, został on przebudowany po pożarach i zniszczeniach w drugiej połowie XVII wieku przez architektów królew-

skich: Jana Trevano i Jana Petrini na polecenie księcia Kątskiego.

♦ **Minęła trzecieście** rocznica fundacji kościoła i klasztoru oo. dominikanów w Tarnobrzegu. Na uroczystości, związane z obchodami 300-lecia przybyli: ks. kard. Karol Wojtyła — metropolita krakowski, ks. bp. Ignacy Tokarczuk — ordynariusz diecezji przemyskiej, ks. biskup Bolesław Taborski, Matka Generalna SS. Dominikanek w Polsce, delegat Prowincjała zakonu dominikańskiego w Polsce.

ZAGROŻONA XV-WIECZNA KATEDRA

Wysoki funkcjonariusz włoskiego Ministerstwa Kultury zaapelował do burmistrza Florencji o wydanie bezwzględnie zakazu ruchu kołowego w okolicy 15-wiecznej katedry — arcydzieła Filippa Brunelleschiego.

Zarządzenie to ma obowiązywać do czasu pełnego przeprowadzenia odpowiednich badań i ustaleń przyczyn stale pojawiających się na murach budowli niepokojących rys. Latem ub. r. zabroniono już wjazdu na plac katedralny autobusom, a ruch pozostałych pojazdów mechanicznych ograniczono do wąskiego odcinka, wprowadzając jednocześnie zakaz przekraczania przez nie szybkości 15 km na godz.

Kroki te okazały się niewystarczające, ponieważ w katedrze pojawiły się nowe pęknięcia. Ministerstwo Kultury zaapelowało o jak najszybsze przystąpienie do zbadania sytuacji i przeprowadzenia renowacji uszkodzonych fresków.

WYRÓŻNIENIE KARDYNAŁA KRÓLA PRZEZ WŁOCHÓW

Arcybiskup Filadelfii, kardynał Jan Król, otrzymał członkostwo honorowe "Stowarzyszenia Kawalerów Włoskich". W bankiecie wzięło udział 300 osób, w tym burmistrz Filadelfii Frank L. Rizzo z małżonką i konsul generalny Republiki Włoskiej, O. Solari-Bozzi.

"Stowarzyszenie Kawalerów Włoskich" skupia w swoich szeregach ludzi, odznaczonych orderami republiki włoskiej za ich działalność na rzecz zacieśnienia współpracy pomiędzy USA a Włochami. Kardynał Król udekorowany został w roku 1972 przez rząd włoski najwyższym odznaczeniem — "Cavaliere Di Gran Croce Al Merito Della Repubblica", czyli Komandorią Wielkiego Krzyża Zasługi Republiki.

POPULARNOŚĆ GIEWONTU

Najpopularniejszym szczytem tatrzańskim, który przyciąga najwięcej turystów, pozostaje nadal Giewont, (1894 m wysokości). W okresie szczytowego nasilenia ruchu turystycznego i ładnej pogody — wchodzi na tę górę około 2 tys. osób dziennie. Warto dodać, że na szczycie Giewontu jest bardzo mało miejsca i równocześnie może tam przebywać najwyżej 50 osób.

TRZY WIEKI HISTORII WILANOWA

300-lecie pałacu w Wilanowie (23 kwietnia 1677 roku). Dobra wilanowska, warta wówczas 43 tysiące złotych, otrzymał w darze Jan III Sobieski. Odtąd Wilanów (Vila Nova) wiązać będzie się z bohaterem spod Wiednia. Od 15 lat, tj. od otwarcia po całkowitej konserwacji budynku i wnętrza, stanowi ważny punkt programu turystów odwiedzających Warszawę.

Uroczystości 300-lecia odbyły się 22 kwietnia, w wigilię rocznicy. Uruchomiony został program widowiska "światło i dźwięk". Widowisko, rozgrywane się z pomocą baterii reflektorów i głośników, otworzyła efektowna seria błyskawic i kanonada setek dział. To symboliczne echo odsiedlony Wiednia. Potem muza Klio snuła opowieść o latach epoki Jana III. Program obejmował zasięgiem Pałac Wilanowski oraz ogrody.

Również 22 kwietnia otwarta została w oranżerii wielka galeria rzemiosła artystycznego. Jest to jedna z najwspanialszych wystaw zabytków polskiej kultury materialnej. Jej istnienie zrekompensuje piękno wnętrza pałacowych, tym zwiedzającym, którzy nie dostaną się do muzeum.

Wilanów jest jedną z najliczniej odwiedzanych placówek muzealnych Europy. Przez pałacowe komnaty przewija się 300 tysięcy osób rocznie. Tyłek nie pozostaje bez

wpływu na stan wyposażenia i eksponatów. Trwają energiczne roboty konserwatorskie, prowadzone przez Pracownię Konserwacji Zabytków.

"LOT" PRZEMIERZA ATLANTYK

W maju minie pięć lat od dnia, kiedy samolot "Lotu" odbył pierwszy rejs czarterowy do Stanów Zjednoczonych. W niecały rok później — w kwietniu 1973 r. — uruchomiono regularne połączenia lotnicze na trasie Warszawa — Nowy Jork — Warszawa. Początkowo latano na tej trasie dwa razy w tygodniu. W tym roku polskie samoloty obsługują tę linię już cztery razy w tygodniu.

W ubiegłym roku uruchomiono także regularne połączenia między Warszawą i Montrealem. Od maja br. i na tej linii zwiększy się częstotliwość lotów do dwóch tygodniowo. W ub. roku polskie samoloty przewiozły przez Atlantyk prawie 30 tys. pasażerów; w tym roku przewiduje się, że liczba ich przekroczy 40 tysięcy.

Przeloty polskimi samolotami cieszą się wśród Polonii amerykańskiej duża popularnością. Co drugi pasażer korzystający z połączeń atlantycznych "Lotu" — to przedstawiciel Polonii. Nazwy tych samolotów: "Kopernik", "Kościuszko", "Chopin", "Pułaski", "Sienkiewicz" i "Mickiewicz" (są to odrzutowce dalekiego zasięgu IL-62, zabierające 168 pasażerów i latające z szybkością 950 km na godzinę) powodują, że przy okazji lotów czarterowych organizatorzy domagają się konieczności takiego, a nie innego samolotu. Np. w ub. roku wycieczka odlatująca z Bradley zażądała "Pułaskiego", gdyż patron tego samolotu brał udział w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych w okolicach tego miasta. Podobnie było z członkami kanadyjskiego towarzystwa "Chopin Singing Society", którzy chcieli podróżować wyłącznie "Chopinem".

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ ZNACHOR

125) — W jakim stanie znajdowały się te narzędzia?

— Na niektórych była rdza. Na jednym dółku zauważyłem starą, zakrzepłą krew. Wszystkie czuły było naftą czy też benzyną, której używał oskarżony widocznie jako środka dezynfekcyjnego.

— Czy nafta lub benzyna mają wartość jako środek odkażający?

— Tak, ale w nieznacznym stopniu.

— Czy w okolicy Radoliszek praktykuje wielu znachorów?

— W bliższej, kilkunastu. W całym powiecie jest ich chyba kilkadziesiąt. To istna plaga.

— Czym pan doktor tłumaczy?

— Ciemnotą ludzkości?

— Czy śmiertelność wśród niej jest duża?

— Bardzo duża.

— Czy był pan doktor wzywany do wypadków, gdzie śmierć następowała wskutek zabiegów znachorskich?

— Nader często. W aktach sprawy znajduje się odpis mego memoriału, złożonego władzom, gdzie podaje cyfry. Osobiście zanotowałem siedemdziesiąt dwa wypadki w ciągu dwóch lat. W całym powiecie, według danych wszystkich lekarzy, znachorskie zabiegi przyprawiły o śmierć dwieście kilkadziesiąt osób.

— Teraz do świadka, zwrócił się obrońca:

— Pan doktor powiedział przed chwilą, że nader często bywa wzywany do ofiar znachorskiego leczenia?

— Tak jest.

— Ile razy miał pan do czynienia z ofiarami Antoniego Kosiby?

— ... Nie przypominam sobie.

— Ach, tak. Czy przypomina pan doktor sobie wobec tego chociażby jeden wypadek tego rodzaju?

— Nie.

— To dziwne. Kosiba leczył w bezpośrednim sąsiedztwie Radoliszek, leczył w fatalnych warunkach higienicznych, używał najprymitywniejszych narzędzi do operacji i pomimo to, nie słyszał pan doktor o żadnym wypadku śmierci z jego winy? ... A może pan słyszał?

— Nie — po chwili namysłu, odpowiedział lekarz.

— Czym to sobie należy tłumaczyć? Czy Kosiba miał małą praktykę?

— Nie liczyłem jego pacjentów.

— Pan się myli, doktorze. Pańskie zeznania w pierwszej instancji stwierdzają, że pan liczył. Upraszam Wysoki Sąd o odczytanie odnośnego ustępu zeznań świadka. Tom drugi strona trzydziesta trzecia, ustęp pierwszy.

— To dla sprawy nie jest istotne — skrzywił się przewodniczący.

— Chcę wykazać, że Kosiba miewał do dwudziestu pacjentów dziennie, według obliczeń świadka doktora Pawlickiego.

— Odczytano wskazany ustęp, po czym obrońca znów zwrócił się do świadka:

— Na pytanie pana prokuratora, oświadczył pan, że był trzykrotnie w izbie Kosiby, w czym raz na wezwanie?

— Tak jest.

— Po co pana wzywano?

— Po katastrofie motocyklowej do dwójga ciężko rannych.

— Kto pana wzywał?

— Niejaki Wojdyła, jak się później dowiedziałem, właśnie sprawca katastrofy.

— A na czyje polecenie pana wzywał?

— Zdaje się, że na polecenie Kosiby.

— Czy nie przypomina pan doktor sobie, czym tłumaczył panu Kosiba, że go wzywał?

— Owszem. Było dwoje poważnie rannych i twierdził, że sam nie może dać sobie rady.

— Czy błagał pana doktora o ratowanie rannej dziewczyny?

— Tak, ale uznałem jej stan za beznadziejny. Zastosowałem tylko zastrzyk na wzmocnienie serca.

— Czy Kosiba prosił pana doktora o pozwolenie skorzystania z pańskich narzędzi chirurgicznych, celem operowania rannej?

— Owszem, ale żaden lekarz na moim miejscu nie spełniłby takiej prośby.

— Czy też żaden lekarz nie zechciałby operować umierającej tylko dlatego, że pobieżne oględziny nasunęły mu przypuszczenie, że operacja nie uratuje chorej?

— Dr Pawlicki poczerwieniał:

— Pan nie ma prawa mnie obrażać!

— Uchylam to pytanie — powiedział przewodniczący.

— Adwokat skinął głową:

— Co skłoniło pana doktora do mniemania, że stan rannej jest beznadziejny?

— To było wgniecenie podstawy czaszki! Puls zanikł niemal zupełnie.

— A wie pan doktor o tym, że znachor Kosiba przeprowadził operację i uratował pacjentkę?

— Wiem.

— Czym to można wyjaśnić?

— Lekarz wzruszył ramionami:

— Najbardziej zdumiewający wypadek w mojej praktyce. Sądzę, że też stało się to tylko nader dziwnym przypadkiem.

(e. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

BELGIA:

NOWY POLSKI DOM W BELGII

Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe okręgu Mons do którego należą organizacje niepodległościowe okręgu podpisało w dniu 1 lutego notarialny akt kupna swego ośrodka.

Sklada się on z dwu zabudowań, w których mieściła się kiedyś szkoła katolicka.

DZIAŁ POETYCKI

Józefa Wypszczyka

Tęskno mi!

*Do cichych pól naszych jakże tęskno mi,
Które różnobarwną krasą mienią się zdala,
Nieraz śni mi się, że przebywam z wami,
Ze cichą pieśń niesie złota kłosów fala.*

*Do wierzb rosochatych hen na skraju łąki,
Gdzie strumyk przepływa po cudnej zieleni,
Gdzie nad polem żyznym śpiewają skowronki
Gdzie bliższy ptąg w słońcu i srebrze się mieni.*

*W wiosenny poranek, gdzie sady wiśniowe
Bielą się, by śniegu oponą pokryte
Gdzie pod łzami rosy lśnią kwiaty różowe
Całuchne w mgłę srebrną spowite.*

*Gdzie nad jasną strzechą ćwierka wróbel szary,
A złoty sonecznik zagląda w okienko,
I znów przy studni czasem skrzypnie żóraw stary.
Ciągniony gospośi spracowaną ręką.*

*Wszystko takie miłe i tak tęsknię ku temu
I na skrzydłach myśli przenoszę swą duszę,
By ulżyć na chwilę oku stęsknionemu,
Bo przecie nie z wami, ale tu być muszę.*

*Gdyby mi sądono zawsze zostać z wami
Pośród pól tych żyznych, pośród łąk zielonych
Pośród chatek białych przetkanych sadami
Pośród strzech słomianych słońcem wyzłoconych.*

*To bym się naprawdę poczuła szczęśliwą,
Bo bym odetchnęła tym świeżym porankiem
Co budzi się z nocy, spowity w mgłę siną,
A później złocistym świat otacza wiankiem.*

Z powodu zmniejszenia się ilości dzieci w wieku szkolnym, szkołę tę zdecydowano zamknąć.

Zarząd Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego nawiązał rozmowy z właścicielem zabudowań, ordynariuszem diecezji Tournai.

Rozmowy zakończono pomyślnie. Podkreślić tu trzeba przychylne ustosunkowanie się kurii biskupiej do polskiej inicjatywy.

Całość wraz z opłatą notariusza będzie kosztowała około jeden milion czterysta tysięcy fr. belgijskich.

Inicjatorzy uważali początkowo, iż będzie dla nich dużym osiągnięciem, jeśli potrafią zebrać gotówką 1/3 tej sumy, na resztę gotowi byli zaciągnąć pożyczkę hipoteczną.

Rzeczywistość okazała się inna. Udało się bowiem zebrać ponad milion franków. Dówd to, iż liczyć można na ofiarności Polaków, gdy wiedzą oni jakiemu celowi pieniądze ich mają służyć.

Jeden z budynków jest w dobrym stanie, wzniesiono go bowiem przed kilku latami. Znajdują się w nim dwie obszerne sale. Jedna będzie służyć na próby i zebrania; drugą przeznaczają się na świetlicę.

USA:

DOBRA WIADOMOŚĆ

W Brooklynie, przy Centrum Polsko-Słowiańskim, została zorganizowana na początku stycznia Unia Kredytowa. Jest to bardzo mile zaskakująca wiadomość. Po Chicago drugie co do wielkości skupisko polskie w USA ma swoją "Credit Union".

Przy tej okazji warto przypomnieć, że kilka lat temu redaktor "Gwiazdy Polarnej", czytając w "Biuletynie" Centrum Polsko-Słowiańskiego o trudnościach, jakie ma ten ośrodek, wysłał do niego list, sugerując założenie Unii Kredytowej. Listy podobne wysłał on do wszystkich większych organizacji i skupisk polonijnych, lecz pozostały one bez odpowiedzi. Tym razem jednak przyszedł list. Centrum podziękowało za życzliwe ustosunkowanie się redaktora "Gwiazdy Polarnej" z zaznaczeniem, że mając wiele innych problemów do rozwiązania, nie może podjąć się zorganizowania Unii Kredytowej.

Rzecz zrozumiała. Kierownictwo Centrum, nie bardzo się orientując w możliwościach Unii Kredytowej, nie wierzyło, że taka organizacja może się przydać.

Tymczasem w innych ośrodkach zaczęły powstawać Unie Kredytowe i rozwijać w tempie wręcz błyskawicznym. W Syracuse już po 11 miesiącach "Credit Union" miało przeszło 200 członków i 130 tysięcy dolarów. To podziękowało. W Centrum są ludzie, którzy potrafią myśleć i wyciągać właściwe wnioski z faktów. Założył sobie Unię Kredytową, która, podobnie jak Credit Union Zrzeszenia Nowej Polonii w Chicago, może bez wielkiego wysiłku już w trzecim roku dysponować milionem dolarów.

Miała wiadomość napawa otuchą, że wszystkie ośrodki polonijne w pobliżu Brooklyna (New York, New Jersey, Passaic, Providence) przyjrzą się bliżej, jak pracuje Unia Kredytowa, i założą u siebie.

Brooklyn dał przykład odwagi i odwagi. Kto pójdzie w jego ślady?

ARGENTYNA:

O "INFORMATORZE POLAKÓW W ARGENTYNIE"

Oprócz zamierzonego skrowidza Polaków w Argentynie będzie opublikowana w Informatorze Lista Polaków, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do utrzymania polskości, biorąc udział w organizacjach i wpłacając składki czy dobrowolne kwoty na rzecz Funduszu Społecznego, głównej podstawy finansowej istnienia Związku. Lista już przygotowana obejmuje około 1500 osób. Ci z rodaków którzy chcą się upewnić, czy ich nazwisko nie będzie pominięte na tej honorowej liście w "Informatorze" są proszeni o sprawdzenie czy figurują w tym spisie.

Ci z rodaków, którzy jeszcze nie figurują na tej liście honorowej mogą wpłacić swój datek na Fundusz Społeczny w kancelarii Związku i w ten sposób dołączyć do elity społeczności polskiej w Argentynie.

Jeszcze inna możliwość istnieje dla wszystkich, którzy pragną wyrazić swe poparcie dla celów i pracy Związku Polaków w Argentynie — przysyłając w związku z Jubileuszem 50-lecia, swe osobiste życzenia, które będą opublikowane w "Informatorze".

Cena tych życzeń jest nadzwyczaj niska i pozwala każdej firmie, instytucji, organizacji społecznej czy kulturalnej oraz wszystkim wybitnym osobistościom, współpracownikom czy przyjaciółom sprawy polskiej na wyrażenie publicznie swych uczuć, sympatii i poparcia.

AUSTRALIA:

MISTRZ DŹWIĘKU I ŚWIATEŁA

Stanisław Ostojka-Kotłowski, artysta łączący w swej sztuce dźwięk i światło, uważany jest za najwybitniejszego dekoratora teatralnego Australii. Wybrany został do Królewskiego Towarzystwa Sztuki w Londynie. Niezmiernie ciekawe są jego prace eksperymentalne, jakie przeprowadził w Kalfornii. W Los Angeles, w laboratorium udało mu się poprzez emisję fal alfa uruchomić zespół świateł.

W Canberze, w Australii fantastyczna gra zaprojektowanych przez niego kolorowych smug, emitowanych przez lasery i zwykłe reflektory, stanowiła oprawę do muzyki klasycznej.

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa

AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684

ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574

ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANA

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS

e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS

MENORES PREÇOS.



Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefônico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Często spotykamy się ze skargami na dolegliwości oczu spowodowane jakoby oglądaniem obrazu telewizyjnego. Zdarza się, że rodzice zabraniają dzieciom oglądania programów telewizyjnych uzasadniając obawą przed szkodliwym wpływem telewizji na narząd wzroku. Czy tak często spotykane skargi są uzasadnione?

Przypomnę w ogromnym skrócie co to jest i jak powstaje obraz na ekranie telewizyjnym. Jest to wiązka elektronów, która padając na powierzchnię ekranu wywołuje jego świecenie. Świecąca plama odpowiednio ukierunkowana i regulowana odtwarza na ekranie telewizyjnym obraz przedmiotu zmieniający się z odpowiednią częstotliwością. Nie emituje ona ani promieni podczerwonych, ani ultrafioletowych. Wielokrotne badania potwierdziły brak jakiegokolwiek wpływu szkodliwego na tkanki. Częstotliwość obrazu jest tak dokładnie wyliczona, że podobnie jak podczas wyświetlania filmów, nie wywołuje żadnych dolegliwości ze strony narządu wzroku.

A jednak wyżej wymienione skargi mają swoje uzasadnienie. Przyczyny należy szukać w zaburzeniach czynności narządu wzroku, które ujawniają się przy każdej wzmożonej pracy wzrokowej, a więc mię-

OCZY A TELEWIZJA

dzy innymi i także przy oglądaniu filmów, sztuk teatralnych czy telewizji.

Najczęstszą przyczyną spotykanych dolegliwości mogą być niewyważne okularami wady wzroku, źle dobrane okulary lub oglądanie obrazu ze zbyt małej odległości.

Napięcie akomodacji zwiększa się w miarę przybliżania oglądanego przedmiotu. Patrząc na bliski przedmiot oko ulega znużeniu, ponieważ jego aparat akomodacyjny nie jest w stanie zbyt długo pracować w dużym napięciu. Można temu zapobiec poprzez dobranie odpowiednich okularów i oglądanie obrazu z dalszej (najlepiej — 5 - 6 m) odległości.

Czasem zbyt małe pomieszczenie zmusza do oglądania obrazu z mniejszej odległości. Osoby po 40 roku życia powinny w takiej sytuacji nosić okulary korekcyjne. Pozwoli to na uniknięcie uczucia zmęczenia. W celu dobrania takich szkielec powinny one dokładnie podać okuliście odległość od telewizora. Narząd wzroku dziecka natomiast znakomicie sobie radzi bez zmęczenia przy patrzeniu z różnych odległości na ekran telewizyjny. Zakres akomodacji dziecka jest wielokrotnie większy niż u dorosłych.

Do rzadszych przyczyn wywołujących zmęczenie oczu przy oglądaniu telewizji należy nieprawidłowe

ustawienie galek ocznych, zewnętrznie niewidoczne. Wykazać je może lekarz okulista za pomocą specjalnej aparatury.

Występowanie zamglenia widzenia i bólów głowy po oglądaniu telewizji może być także objawem jaskry. Dłuższe przebywanie w ciemnym pomieszczeniu powoduje rozszerzenie źrenic. Może ono u chorych na jaskrę wywołać podwyższenie ciśnienia wewnątrz gałki ocznej.

Rady dla oglądających telewizję:

- nie oglądać telewizji w całkowite zaciemnionym pokoju;
 - optymalna odległość od ekranu 5 - 6 m;
 - używanie okularów korekcyjnych zaleconych przez okulistę. Pamiętaj, że okulary przepisane do pracy z bliska nie nadają się do oglądania telewizji;
 - chorzy na jaskrę powinni przed i po oglądaniu telewizji włączyć krople przepisane przez lekarza.
- Podsumowując: aparat telewizyjny nie emituje żadnych szkodliwych dla oczu promieni. Oglądanie telewizji nie powoduje uszkodzenia narządu wzroku. Powtarzające się uczucie znużenia oczu po dłuższym oglądaniu programu wymaga porady u lekarza okulisty.

K. S.

Uśmiechnij się ...

- Co to jest kompromis?
- Kompromis to zgoda Rosji na dalsze ustępstwa Zachodu.

- Znasz pan Golińskiego?
- Tego pustelnika? Któż by go nie znał!
- Dlaczego nazywa go pan pustelnikiem?
- Dlatego, że u niego zawsze pustki w kieszeni!

Na lekcji uczeń pyta nauczyciela:

- Lenin miał wzrost 1,60 m.
- Skąd ty to wiesz? — pyta nauczyciel.

Chłopak przykładając rękę do uszu ze słowami:

- Ponieważ mój ojciec ma wzrost 1,67 i zawsze mówi, że ma Lenina po same uszy.

Kuchnia Polska

KOTLETY ZIEMNIACZANE Z JAJKIEM

- 1 kg ugotowanych ziemniaków
- 2 jajka surowe
- 2 jajka ugotowane na twardo
- peczek natki pietruszki
- pieprz, sól
- 2 łyżki tartej bułki
- tłuszcz do smażenia.

Ugotowane ziemniaki przepuścić przez maszynkę. Jajka ugotowane na twardo, drobno posiekać. Wymieszać ziemniaki z dodatkami jaj surowych i ugotowanych, dodać posiekaną zieloną pietruszkę, sól i pieprz do smaku, łyżkę mąki. Z masy uformować walek na stolnicy wysypanej tartą bułką, odcinać nożem kotlety dosyć grube, obtaczać w tartej bułce i smażyć. Podawać z dodatkiem sosu szczypiorkowego, śmietanowego i zielonej sałaty lub surówki ze szczyploru.

Zamiast jaj ugotowanych na twardo można dodać do masy ziemniaczanej drobno pokrojoną kiełbasę ugotowaną i zmieszane pieczone mięso. Można też dodać po ugotowaniu kilka suszonych grzybów. W zależności od dodatku otrzymamy się potrawę inną w smaku.

Co to jest pokora?

POKORA — to ustepliwość, bo tylko ktoś pokorny umie rezygnować ze swoich upodobań na korzyść drugich.

POKORA — to uczynność w sprawach mało znaczących. Tylko pokorni będą uczynnymi w sprawach małych, nieznacznych.

POKORA — to miłosierdzie — uznając swoją małość, niegodność, swoje braki i upadki jest miłosierny i wyrozumiały dla drugich.

POKORA — to cierpliwość. Tylko pokorny, nie myślący wiele o sobie może znieść cierpliwie skierowane przeciw sobie zarzuty, prześladowania, sprzeciwiania.

POKORA — to posłuszeństwo. Tylko pokorni będą posłuszni. Pyszni chcą zawsze nad drugimi panować. Pokorni też chcą się od wszystkich uczyć, więc jest to i cichość.

POKORA — to wiara. Trzeba być pokornym aby całą ufność złożyć w Boga, polegać na Jego kierownictwie i być z niego zadowolonym.

POKORA — to pokuta. Pokorni uznają swoje winy, przepraszają i naprawiają swoje drogi. Człowiek pyszny zawsze znajduje dla siebie usprawiedliwienie.

POKORA — to dziękczynienie. Pokorny uznaje pomoc innych: Boga, braci i wdzięczny jest że przy ich pomocy odnosi zwycięstwo. Pyszny myśli, że wszystko zawdzięcza sobie.

S. K.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIECEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

Niezmiennność depozytu wiary i żywy rozwój Kościoła

Żywotność Kościoła, której ciche, ale bardzo znamienne i nadzwyczaj pocieszające dowody spotykamy niemal codziennie, porównać można do życia organicznego, pulsującego we wszechświecie. Wielkie drzewo, którego korzenie tkwią głęboko w ziemi, ciągnie z niej przez wieki soki życiodajne; tak i Kościół ma swe korzenie, głęboko sięgające w przeszłość, aż do Chrystusa i jego apostołów. W tym sensie niezmiennność depozytu, którego Kościół strzeże, głosząc dogmaty, zasady moralne i liturgię (zgodnie ze sławną zasadą "lex orandi, lex credendi") jest niewzruszalna i nie byłoby rozsądnym jej kwestionować. Życie Kościoła, mocne i stałe, pozostaje zawsze tym samym, ponieważ jest "jedno ciało i jeden duch... Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który panuje nad wszystkimi, działa przez wszystkich i jest we wszystkich nas" (Ef. 4, 4 - 6). Zgodnie ze słowami św. Pawła, zawsze byliśmy, jesteśmy i będziemy "złączeni wzięciem pokoju, zachowując jedność ducha" (Ef. 4 - 3). Ta niezmiennność pochodzi z samych korzeni Kościoła, który ciągnie soki z przeszłości, aby dzięki Chrystusowi dosięgać łona Boga samego. Nie ma jednak żadnej sprzeczności między tym, a życiem, które pączkuje i kwitnie na tych korzeniach. Nie ma konfliktu między niezmiennością a życiem. Wręcz przeciwnie. Życie właśnie zapewnia istotną niezmiennność żyjącego organizmu.

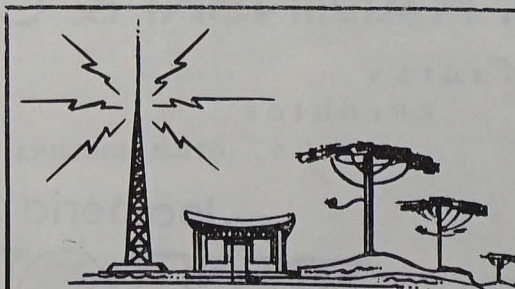
Niezmiennność kamienia, martwej materii, różni się zasadniczo od stałości, która zapewnia ciągłą identyczność istoty żyjącej, przez jego wzrost fizyczny i intelektualny w konfrontacji z danymi okolicznościami bytu. Roślina, ciało organiczne, pozostaje zawsze sobą w swej istocie, rosnąc stale. Z głęboko ukrytych korzeni wyrastają gałęzie zawsze stare i zawsze nowe z tego samego pnia; żywione sokami przeszłości, dążą do przyszłości, stale w górę, a ptaki gromadzą się w tych gałęziach szukając cienia i wypoczynku (cfr. Mk. 4, 32).

Rozwój jest istotnym czynnikiem życia Kościoła. Kościół zawsze pozostaje niezmienny, wierny sobie, ale jednocześnie stale się ubogaca. Tu widać owocność, konieczność i rolę Soboru Watykańskiego, który podobnie jak wszystkie poprzednie zgromadzenia ekumeniczne, dał odpowiedź człowiekowi współczesnemu, odpowiedź jasną nie podlegającą wątpliwościom na polu dogmatycznym, a roztropną i pełną odnowy w dziedzinie duszpasterskiej. Pozytywne rezultaty soboru nie mogą być kwestionowane, mimo że, jak to już nieraz bywało w życiu Kościoła, powstało wiele bolesnych dewiacji, które, rodząc się nawet z uczuć najszlachetniejszych, spowodowały poważne szkody dla Kościoła.

Czasami rozwój Kościoła rozumiany jest w tym sensie, że jego granic już nie widać i samo jego pojęcie się zatracza. Z drugiej strony błędne pojęcie wierności prowadzi do odrzucenia wszelkiego rozwoju, wbrew żywej tradycji Kościoła. W obu wypadkach zło powstaje u podstawy, zarówno z braku pokory i posłuszeństwa, jak i z zapomnienia tej prawdy, że Twórca Kościoła gwarantuje ciągłość jego rozwoju. Ludzie sami chcieliby być sędziami, co jest zgodne z autentyczną linią tradycji.

Niezmiennność wiary zagrożona jest przez relatywizm wielu autorów. W odpowiedzi na tę postawę, zawsze jasno i mocno stwierdzamy, że Objawienie Boże ma dokładne i niezmienne znaczenie. Chrystus dał nam prawdę niezmienną; doszła ona do nas poprzez tradycję apostołską, a strzegą jej i wyjaśniają dokumenty Magisterium Kościoła.

(Z przemówienia Papieża w dniu 20 grudnia 1976 roku).



RÁDIO CAMBIJÓ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homensagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 11.º andar — Conjunto III
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
DO WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO
Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763
CURITIBA — PARANÁ

Dentysta:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVISE PÓ POLSKU

— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpital:

GINECOLOGIA — DOENÇAS DAS MAMAS

DR. CLAUDIO PACIORNIK

Exames com hora marcada — Fone: 22-2222

CASA DE SAÚDE PACIORNIK LTDA.

CURITIBA — Rua Lourenço Pinto, 83 — PARANÁ

Adwokat:

DR EDWARD ŻELAK

Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacyjne. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Perneti n.º 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esp. Pça Zacarias), Edif. Quinco Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.
Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar
Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

Ważność Chrześcijaństwa

Wszyscy widzimy, iż życie w obecnych czasach przynosi nam wiele zmian, żyjemy w epoce zmian w polityce, w życiu prywatnym, niejedno co było uznawane za pewnik wczoraj, dziś przestało być niewzruszone, ba, nawet w naszej religii pewne zmiany są konieczne, gdyż wieki niejedną "sentymentalny balast" naniosły, a który czas jest zreformować, przystosować do potrzeb życia, zgodnego z niezmiennym Prawem Bożym. Żyjemy w epoce podobnej do zmian jakie światu przyniosło Chrześcijaństwo, i tutaj parę słów na temat.

W piątym wieku przed Chrystusem ojcowie filozofii Sokrates i Platon kontemplując istotę ludzką, człowieka, ustalili, iż jest on rzeczywiście najdoskonalszym stworzeniem. To ważne stwierdzenie oczywiście uwydatniło się w sztuce plastycznej, a mianowicie, do VI wieku twarz ludzka niewiele co odróżniała się od reszty figury; tułów, ramiona, nogi były prawie tak samo ważne jak głowa lub twarz. Lecz od czasów Sokratesa: "Najdoskonalszą duszę w nas dał nam Bóg jako ducha opiekuńczego, i to duszę w takiej jakości, która szczególnie zamieszkuje górną część człowieka, i tak wznosi człowieka ku górze, ponad ziemię, wręcz do powinowactwa z istotami niebiańskimi, jako istota która nie pochodzi z ziemi, lecz z niebios, i to słusznie orzekliśmy. Gdyż tam dotąd skąd dusza pochodzi, Bóg skierował głowę wraz z całą postacią ludzką, skierowując pionowo, ku górze, całą postać człowieka". (Timaios).

Przez Sokratesa i Platona człowiek został powołany do powzięcia decyzji, do skierowania się — ku Dobru. Jednakże z punktu widzenia Włocławka, czyli od momentu kiedy Chrystus przyszedł, od człowieka nie żąda się, aby skierował się ku Dobru ogólnemu, — lecz jasno i konkretnie — ku Bogu, który Sam do niego przyszedł, który się Sam człowiekowi przedstawił, aby Go człowiek przyjął. Od teraz człowiek nie może mieć wątpliwości w swoim rozumowaniu i gubić się w ogólnej abstrakcji, uciekać się do niejasnych praktyk magii, itp.; człowiek ma oddać drogę i cel jasno i konkretnie postawionym, istota ludzka zyskała definitywny wyraz jako indywidualum, twarz od teraz zyskała pierwszeństwo w wyrazie zewnętrznym.

Bóg zdecydował stać się człowiekiem, więcej, Bóg zdecydował z góry dla człowieka, ułatwić człowiekowi decyzję i wybór — ku Bogu. Od tego momentu już nie może być jak to było u Greków, iż człowiek, który wybrał Dobro, był wyjątkiem, i to wielkim wyjątkiem, — od teraz, w Chrześcijaństwie, tym wyjątkiem jest Bóg, który przyszedł do człowieka, i dla człowieka - nie jest już wielkim wyjątkiem zdecydować tego Boga, wybrać drogę Chrystusa w życiu codziennym za wzór.

Warto się nad powyższym nieco zastanowić, porównując to i owo z obecnymi warunkami życia. W epoce narodzin Chrystusa życie ogólnie miało podobne aspekty do życia w dzisiejszym państwie plutokratycznym, — pieniądź i używanie życia materialnego dominowały. Poza tem okrucieństwa i wyuzdanie nie posiadały dostatecznych hamulców w etyce, chociaż prawdą jest, iż Grecy dali nam wiele dobrego do naśladowania.

"Jezus jest najbardziej nowoczesnym człowiekiem jakiego dziś mamy, ponieważ jest On człowiekiem przyszłości".

Od czasów jasno precyzujących się nauk Chrystusa ludzkość zyskała ogromnie; na przestrzeni 2000 lat można zauważyć pewną poprawę i rozwój człowieka; procent ludzi dobrych wydaje się być większy. Lecz trzeba zauważyć, iż od czasów rewolucji francuskiej propaganda w tumanieniu mas dobrych ludzi, szczególnie przez różnego rodzaju druki, jest ważnym czynnikiem opóźniającym rozwój człowieka. Walka światła z ciemnością trwa.

Dziś mieszkańcy Brazylii to prawdziwe szczęście, porównując z warunkami życia w innych krajach. Od roku 1964, czyli od czasu kiedy u nas władza kraju przeszła w ręce ludzi stosujących praktycznie zasady Chrystusowe: linia Prezydenta Państwa Castelo Branco - Geisel, jest dla naszego kraju wręcz Opatrznościową. Nie piękne słowa propagandy "demokratycznej", lecz konkretna walka z trudnościami; mamy poważną i uczciwą głowę państwa, lecz potrzeba mu wielu uczciwych współpracowników. Człowiek jest rzeczywiście szanowany a nie jak w "demokracjach", gdzie piękne słowa są tylko na papierze. Warto jest żyć w Chrześcijańskiej Brazylii, pilnujemy tego skarbu, nie dając się mamieć pięknymi słowami propagandy fałszywych proroków.

Trzysta lat temu filozof Pascal powiedział: "Całe nieśczęście człowieka pochodzi stąd, iż nie umie on siedzieć sam w swoim pokoju". A co tu mówić dzisiaj, gdzie auto stoi w garażu i bodaj co sobotę wszyscy "wyruszają przez z pokój". — Obecnie, w okresie potrzeby ekonomii benzyny, współpracujemy, ustalając nowy program prawdziwego wykorzystania Niedzieli. Cała rodzina w domu, jak dawniej, dookoła stołu z dobrą książką odczytywaną i dyskutowaną, starsi pouczali młodszych. I tak postępując pracujemy nad własnym rozwojem, rozsądnie i oszczędnie. Telewizja nie jest dobrym wynalazkiem, gdyż "zabija fantazję", szkodzi oczom, itd., lecz to jest inny problem.

Głos Boży daje się słyszeć tylko w ciszy, tylko w ciszy i w spokoju możemy się spodziewać intuicyjnie dobrej rady.

Hipolit Brzeziński

Wiadomości sportowe

♦ **Jedenastka Brazylii** ma już zatwierdzone mecze wyznaczone na czerwiec bieżącego roku, a więc: 5-VI spotka się z reprezentacją rioską w Maracanã; 8-VI z Wielką Brytanią, dnia 12 z RFN również na tym samym stadionie; 16-VI z reprezentacją São Paulo w Morumbi; dnia 19-VI z Polską na tym samym stadionie; 24-VI ze Szkocją w Maracanã; 26-VI z Jugosławią w Belo Horizonte (Mineirão); 30-VI z Francją w Mineirão.

♦ **W meczach eliminacyjnych** Brazylii rozegra dwa mecze na stadionie Cali w Kolumbii: 10 lipca spotka się z Peru, a 14 lipca z Boliwią. Dwie reprezentacje zajmując 1 i 2 miejsce zakwalifikują się automatycznie do rozgrywek w Argentynie (1978 r.), a zajmująca 3 miejsce spotka się z mistrzem grupy europejskiej złożonej z ZSRR, Węgier i Grecji.

♦ **Brazylijscy juniorzy** zajęli drugie miejsce w grach eliminacyjnych o Mistrzostwa Świata w Tunisie, po Urugwaju a przed Paragwajem. Mecz Brazylii - Urugwaj zakończył się remisem, lecz Urugwaj miał lepszy stosunek bramek.

♦ **Wyścigi samochodowe** rozegrane w Hiszpanii przyniosły zwycięstwo kierowcy amerykańskiemu Mario Andretti. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajmuje kierowca Afryki Południowej — Scheckter przed Andrettim.

♦ **Wyniki rozgrywek polskiej ekstraklasy:** Stal Mielec - Lech Poznań 2x0 (0x0), Wisła - Zagłębie Sosnowiec 1x1 (0x0), Górnik Zabrze - GKS Tychy 1x1 (0x0), Widzew - ROW Rybnik 3x1 (2x1), Pogoń Szczecin - Legia Warszawa 2x1 (1x0), Ruch Chorzów - Arka Gdynia 1x0 (0x0), Śląsk Wrocław - Odra Opole 2x0 (1x0), Szombierki - ŁKS 2x0 (0x0). W tabeli prowadzi ŁKS przed Śląskiem - Wrocław.

♦ **W Warszawie** zakończył się trzydniowy turniej zapasniczy z udziałem zawodników Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Turcji, Węgier i Polski. W punktacji drużynowej zwyciężyła Polska — 49 pkt. przed Węgrami — 36 pkt. i Bułgarią — 29 pkt.

♦ **Adela Dankowska** — doskonała polska pilotka szybowcowa — ustanowiła fantastyczny rekord świata w przelocie otwartym. Dankowska która rozpoczęła lot po ponad 8-godzinnym locie w miejscowości Równe w ZSRR, przelatując około 850 km. Wynik ten jest o około 100 km lepszy od dotychczasowego rekordu świata kobiet w przelocie otwartym, należącego od połowy 1939 roku do radzieckiej pilotki — Olgi Klepikowej (749,203 km). Rekordowy przelot Aniela Dankowska wykonała na szybowcu polskiej konstrukcji — "Jantar - 1".

MIKOŁAJ KISIEL-KIŚLAŃSKI

FRYDERYK SZOPEN

Wszyscy go znamy, ale jakże często mało o nim wiemy. Dlatego też postanowiłem napisać te słowa kilkorok temu. Ból i melancholia wypełniają tak życie, jak i jego muzykę. Wyrażał poprzez tony największe sentymenty zubożałej polskiej duszy, a w melodiach o najdelikatniejszej subtelności — mękę swego ducha i troski swej chorośliwej natury.

Fryderyk Franciszek Szopen urodził się na Mazowszu, w majątku Żelazowa Wola dnia 22 lutego 1810 roku. Ojciec jego Mikołaj Szopen, (Chopin), z pochodzenia francuz żył w Polsce jako profesor języka francuskiego. Ożenił się z Justyną Krzyżanowską. Tam w Żelazowej Woli urodził się mały Fryderyk, dziecko o bardzo wrażliwym zdrowiu i wielkich zdolnościach do muzyki. Już od najmłodszych lat zdolności te zaczęły się przejawiać. Pierwszym jego nauczycielem muzyki był Żywny — wielki admirator Bacha. Łatwość w zdobywaniu praktyki w grze na fortepianie, bogactwo wdzięku i delikatności sprawiły, że zainteresował się nim książę Antoni Radziwiłł. Rodzina Fryderyka nie była bogata. Książę dał mu do dyspozycji najlepsze kolegię Warszawską i pokrywał wszystkie koszty jego studiów. Był bardzo lubiany przez kolegów, a specjalnie przez młodego księcia Borysa Czetyrtyńskiego, który wprowadził go do swego domu, gdzie Fryderyk poznał jego matkę. Ona to wprowadziła młodzińca w świat artystyczny. W szesnastym roku życia Fryderyk skończył już studia harmonii i kompozycji ucząc się u prof. Elsnera, dyrektora Konserwatorium Warszawskiego. Niedługo potem jedzie do Berlina, Drezn, Pragi zawierając tam znajomości ze światem muzycznym Europy. W 1829 roku wystąpił z koncertem w Wiedniu. 17 marca 1830 roku jest znów w Polsce i daje koncert w Teatrze Wielkim w Warszawie. Szeroka publiczność jednakże nie przywiązuje większej wagi do młodego pianisty. Umysły wszystkich wtedy są skierowane w kierunku zrużniczonej jarmy carskiej. Fryderyk, jako wielki patriota nie chce opuszczać Polski, szukając się powstanie, jednak w końcu ulega namowom. 1 listopada 1830 roku wyjeżdża do Wiednia. Kiedy będąc w Stuttgarcie dowiaduje się o wzięciu Warszawy przez armię carską, komponuje bolesny, smutny utwór — Etiudę Dó menor, w tonach której koncentruje

w przedziwny i cudowny sposób dramaturgię naszego narodu. W 1831 roku opuszcza Wiedeń, chcąc udać się do Londynu, ale przejeżdżając przez Paryż, zatrzymuje się tam i osiada na stałe.

Paryż przeżywał wówczas okres romantycznego spokoju i na pewno w jego artystycznych kołach nie było miejsca na słowiańską melancholię, rozmarzone oczy i sentymentalny styl tego młodego Polaka, który wszystkim dawał odczuć, że jest synem narodu, który walczy o wolność. W okresie tym Alfred de Musset publikował swoje "Poezje", Wiktor Hugo zachwycał nowe pokolenie swym dziełem "Notre Dame de Paris", Baudelaire i Balzac przynosili literaturę do nieoczekiwanych triumfów nowego piśmiennictwa, Hector Berlioz robił rewolucję w muzyce.

Pierwszy koncert Fryderyka miał miejsce w salach fabrykanta fortepianów Pleyel. Obecni są Liszt i Mendelssohn, i obaj zostają oczarowani techniką i stylem polskiego mistrza. Liszt, który wtedy uznany był za najlepszego pianistę epoki, staje się stałym admiratorem Szopena. Artyści obecni na koncercie widzą w młodym pianście wyjątkową technikę, widzą w nim mistrza tonów. Jednak nie jest on jeszcze uznany przez szeroką publiczność, przeto raczej pozostaje przy swoich koncertach wśród salonów arystokratycznych, gdzie jest zawsze jednakowo uznany i oklaskiwany. Przyjęty z sercem i aplauzem przez arystokratyczne rodziny polskiej emigracji, Radziwiłłów, Platerów, Czartoryskich, Ostrowskich, Potockich i wielu innych pozostaje w tym otoczeniu poprzez pierwsze lata swego pobytu w Paryżu. Tam znajdował się wśród swoich, wśród ludzi, którzy rozumieli narodowy charakter jego mazurków, nokturnów, ballad i innych utworów, przez które zawsze przebija narodowa, polska melodia ludowa.

(c. d. n.)

PAWEŁ NIKODEM

ZA WYROJEM NA WYRAJ

(BAJ BAJU O ŁABAJU KURPIKU, PIERWSZYM POLSKOPARAŃSKIM BARTNIKU)

W miarę docierania w głąb gniazda poczęła rosnać Jędrkowa otucha. Plastry z czerwiec nie były opuszczone, mucha oddawała się normalnym czynnościom gospodarskim. W natłoku skrzydełek i główek dostrzegł matkę roju, poznał ją po podwójnej długości odwłoku i po wieńcu towarzyszek dworek, które jej służyły. Na niej mu w pierwszym rzędzie zależało. Pszczelarzem poniosło z radości.

— Matuś! — zawołał głośno, nie zważając na to, że pszczoła burzy się przeciw krzykom.

Gospodarzowi o pierwszym swym włosie na skroni przypomnieli się te dawne czasy nad Narwią kiedy był skrzątem Łabajkiem i biegał do macierzy na iono.

Pszczoły były dziś wcale łaskawe, zapewne nie tyle z przerażenia ile dlatego, ponieważ objadły się do syta miodem ociekającym z plastrów. Ukończenie akcji ratunkowej polegało na usadowieniu nowego ula na starym miejscu na pniu jak i na postaraniu się o takwarowy dązdek, który miał służyć jako pomost pomiędzy odnowioną siedzibą a miejscem katastrofy. Rozprószoną, zagubioną w trawach drobną muchę należało naprowadzić na bambusowy kij, do czego służyła miotełka spleciona z miękkiego liścia. Pokierowanie pierwszym zastępem wymagało niejakej cierpliwości, lecz skoro tylko przednia straż weszła na mostek i powzięła marsz w górę, zaraz jej śladem, jakby na niemy znak, ruszyła reszta robotników.

Jędrzej usiadł opodal na pieńku i oblizując lepkie od miodu palce a jednocześnie obserwując wzmagaający się ruch na poboju, dumiał sobie nad podobieństwem i nad różnicą gromadzkiego pożycia u pszczoły i u człowieka.

Zdarzenie dzisiejsze naprowadziło go na pewną wyjątkowość pszczoły osobliwość. Musze gromadzącej miód grozi utopienie się w nim, jeżeli w razie wypadku towarzyski nie pospieszą z ratunkiem i na czas nie osuszają ofiary. Dobrze, pocieszył się smętnie, że miodu było nie za wiele.

Czaty na czubkach drzew odnawiały się stale, niejako drwiąc z kamyków ciskanych z procy. Czarodziejskie zamówienia usłużnego znachora Nono nie odniosły skutku. Spotkawszy znajomego kabokla imieniem Zeca, Jędrzej postanowił poprosić go o pomoc. Kończąc palców uściskali wzajemnie dłonie na znak przywitania, po czym nastąpiła ceremonia sąsiedzkiego pozdrowienia. Po przyjacielsku sąsiad usiłował posługiwać się mową sąsiada.

— Bom dia, senhor Zé, muito bom dia — zaczął rozmowę Jędrzej.

— Dzień dobry, bardzo dzień dobry, pan Uabay — życzyliwie oddał zagadnięty. — No jak tam, zdrowo, mocno?

— Po maluśku, de vagar, po maluśku. A jak tam wasza familia?

— Zdrowo, tudo certo, wszystko dobrze.

W dalszym ciągu rozmowy przeszli każdy na własny język, co bynajmniej nie przeszkadzało gładkiemu porozumieniu.

— Chciałem zapytać uprzejmie — zaczął osadnik — czy nie byłby pan łaskaw przyjąć do mnie razem ze swoją słynną pukawką?...

— Tylko z jedną? — zdziwił się kaboklo. — Ja mogę przybyć w dziesięć strzelb!

— A po co aż tyle naraz... Nie wybieram się do powstania.

— Myślałem, że idzie o obronę kolonii przed naszą wojną domową.

(c. d. n.)

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.

Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO

Emplacamentos — Transferências —

2.ªs vias — Pagamento de taxas

Renovação de carteiras de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844

Curitiba — Paraná

FALA-SE EM POLONES

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52

FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961

Fones: 22-7349

24-5374

(c. d. n.)

MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFA-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS

Móvi się po polsku!

Skuteczne rady jak zniszczyć organizację

- 1 Trzymaj się zdala od wszelkich zebrań.
- 2 Jeżelibyś się znalazł na jakimś zebraniu, staraj się wyszukiwać jego błędy.
- 3 Unikaj przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska albo udziału w zarządzie.
- 4 Obraż się jak nie zostaniesz zamianowany albo wybrany.
- 5 Jeżeli zostaniesz wybrany, nie bierz udziału w posiedzeniach i zebraniach.
- 6 Jeżelibyś mimo to wziął udział, to siedź cicho, dopóki się nie skończy.
- 7 Nie rób niczego, chociażbyś mógł. Jeżeli Stara Gwardia przystąpi lub wróci na stanowiska, oskarż ich, że są kliką.
- 8 Bądź w opozycji do wszelkich zebrań i uroczyścioci uważając je za stratę czasu, oraz funduszy organizacji.
- 9 Jeżeli zebranie jest konieczne, ubolewaj że jest nudne a zarząd kupą durniów.
- 10 Jeżeli spotkanie nie jest ważne, uważaj że zarząd jest beczynny.
- 12 Jeżeli do tego nie zostałeś zaproszony, uważaj się za pokrzywdzonego.
- 13 Nie spiesz się z płacaniem składek, niech się prezes i skarbnik martwią jak zrównoważyć budżet.
- 14 Odbieraj listy od stowarzyszenia ale nie spiesz się z odpowiedzią. Po co masz się tym przejmować.

(Przedruk z Biuletynu Kongresu Polonii Amerykańskiej — w wolnym tłumaczeniu — nadesłał

Jan Kazimierz Szewczyk)

Usina do xisto opera em 6 anos

As obras da usina de São Mateus do Sul serão iniciadas em 1980 e a primeira etapa da produção de 25 mil barris diários deverá ser alcançada a partir de 1983, anunciou o Ministro das Minas e Energia, Shigeaki Ueki, durante entrevista coletiva, na Refinaria de Araucária, ao informar que o Governo Federal resolveu partir "decisivamente para a industrialização do xisto pirotumino, que já se encontra em escala semi-industrial". No contato que manteve com a imprensa, Ueki salientou que a futura usina de São Mateus deverá processar além de óleo bruto, 890 toneladas de enxofre, 510 toneladas de gás liquefeito (GLP) e 1,86 milhão de metros cúbicos de gás combustível leve. Baseando-se nas estimativas de produção, o Ministro declarou que o investimento deverá trazer retornos anuais de 212 milhões de dólares. Ao justificar a decisão de exploração industrial do xisto, Ueki destacou que o País possui a segunda maior reserva do mundo e "mesmo que saia mais caro do que o barril de petróleo, há necessidade de termos uma tecnologia plenamente desenvolvida".

REFINARIA, DIA 27

Somente o cerimonial da Presidência da República é que dirá quando a Refinaria Getúlio Vargas de Araucária, será inaugurada. Mas, apesar da unidade de craqueamento catalítico, última fase da refinaria, ser encerrada somente no mês de agosto, é praticamente certa a sua inauguração no próximo dia 27 de maio pelo presidente Ernesto Geisel.

LEONEL

Quando se começa amar

"Quando é que se pode ou se deve começar a amar?" É uma pergunta que seguidamente me fazem e que poderia ser um assunto para estudo num grupo de jovens. Para mim, noto que quase sempre por trás da pergunta há uma série de outras justificativas pessoais ou de graves problemas. Para não comprometer ninguém prefiro devolver a pergunta ou vou descobrir a causa de tudo isso.

A gente deve começar a amar desde que nasce. Refiro-me ao amor como retribuição dos benefícios que se recebeu.

Aos pais deve-se amor pela vida, pelos trabalhos, pela sua constante preocupação, pela segurança e tranquilidade que nos inspiram. É esse amor que nos dá um bem estar e uma constante felicidade. Que nos faz ver o mundo e os homens numa perspectiva de otimismo e confiança. É o amor que nos faz sentir bem com a presença dos irmãos e dos amigos e que vai crescendo para uma profunda amizade, até se completar numa doação. Este amor está no início da vida evadido de egoísmo, numa tendência natural para garantir os próprios interesses. Aos poucos vai se voltando para o bem dos outros. Não necessariamente levará ao casamento. Pode se dirigir para um bem comum muito mais amplo do que a família.

O amor é algo de tão importante em nossa vida que, sem ele, as pessoas caminham diretamente para a morte, se não física, pelo menos moral. Pois, assim como a vida na terra seria impossível sem o calor e a luz do sol, da mesma forma nos aniquilaríamos sem a luz e o calor de um amor. É o amor que se sorve no ambiente de um lar bem formado. Sem este exemplo será tremendamente difícil encontrá-lo em outros lugares ou com outras pessoas.

Terão que se sujeitar a um aprendizado mais intenso, mas perfeitamente possível.

É por esse motivo que fico desconfiado de que, por trás dessa pergunta, se esconde uma intenção particular. Os adolescentes, particularmente as mocinhas, que sentem a falta desse exemplo de amor em sua família, tendem a se compensar amando as pessoas fora do seu lar. É quase inevitável que se torna apenas uma fuga. Não é o amor que foi crescendo até abrir-se naturalmente. Quem se sente plenamente realizado no amor em sua família, não sente necessidade de forçar tal amadurecimento. Não há pressa porque no momento oportuno ele aparecerá em toda sua pujança e beleza.

(Extrato do "Correio Riograndense" — 4-5-77)

URSS: já está andando o carro a hidrogênio

Pesquisadores do Instituto Politécnico de Leningrado construíram um automóvel acionado a hidrogênio, anunciou a agência Tass. O veículo é capaz de rodar a 100 quilômetros por hora, transportando quatro passageiros, e foi estudado para o tráfego urbano.

O automóvel do Instituto é um modelo pequeno — tem três metros de comprimento e pesa 300 quilos, — mas estão em estudos os protótipos de veículos maiores e mais pesados, também acionados a hidrogênio, em outras instituições tecnológicas da URSS.

O hidrogênio, utilizado como combustível, apresenta certos problemas de engenharia, mas é muito atraente porque pode ser obtido por eletrólise da água. O carro a hidrogênio é na verdade alimentado por água, e o gás combustível é produzido por um dispositivo eletrolítico acionado por seu próprio motor; para a partida, usa-se uma bateria, como nos automóveis a gasolina.

Bispos: incompatíveis o marxismo e o cristianismo

ROMA — Em documento destinado a orientar a ação política dos católicos, o episcopado italiano reafirmou a incompatibilidade entre o cristianismo e o marxismo, e considerou "grande dever moral", no momento presente, a unidade de todos os católicos. O documento, elaborado por um conselho permanente de 30 cardeais e bispos, foi encaminhado ao Papa Paulo VI.

"É necessário reconhecer" — afirma o documento — "que é direito e dever dos cristãos agrupar-se em partidos políticos, sendo que tal atividade política se converte em dever quando essa unidade é destinada a salvar ou a promover os valores da pessoa humana". O documento lembra também a necessidade de evitar que os valores individuais e os da comunidade social sejam alterados ou deturpados.

"Final" — disse o Ministro Shigeaki Ueki — "o presidente é especialista em petróleo e será compreensivo, pois o sistema de produção e distribuição opera normalmente há quatro meses". A unidade de craqueamento não é considerada unidade crítica.

O Ministro Shigeaki Ueki fez o que se poderia chamar de última inspeção na Repar para a inauguração. Revelou, então, que a Refinaria Getúlio Vargas está operando há quatro meses, processando diariamente 17 mil metros cúbicos de petróleo e chegando a refinar 23 mil barris por dia em fase de experimentação. Sua produção atual abastece normalmente os mercados do Paraná e Santa Catarina, exportando-se o excedente pelo Porto de Paranaguá para outras regiões do país.

Para ele, outro aspecto importante dos trabalhos desenvolvidos pela Petrobrás no Paraná é a unidade de fertilizantes:

— Pelo jeito, os meios de comunicação do Estado não dão muita importância para a implantação da fábrica de nitrogenerados em Araucária. Estado eminentemente agrícola e que importa estes produtos. A Petrobrás deverá investir 80 por cento do que gastou na refinaria para a implantação da fábrica, cuja operação será iniciada em meados de 1979. Sua produção será de 1.200 toneladas diárias de amônia e 1.500 toneladas de uréia por dia. A fábrica Ultrafertil produz 300 toneladas de amônia por dia e a Petrofertil, da Bahia, irá produzir 400 toneladas de amônia, o que caracteriza a unidade paranaense como a mais importante do país.

Primaz Anglicano visita Paulo VI

VATICANO, 28 (CNBB via telex) — O augúrio de que a visita do Primaz anglicano Donald Coggan ao Vaticano seja frutuosa e faça católicos e anglicanos progredirem no caminho da unidade e do amor, foi formulado por Paulo VI ao receber o ilustre hóspede e irmão em Cristo. O Papa definiu essa visita como ocasião feliz e sinal de obediência à vontade do Senhor que orou a fim de que os discípulos sejam "uma coisa só".

Paulo VI relembrou brevemente a história das relações entre a Igreja Católica e a Comunhão Anglicana. "O passo deste movimento — afirmou o Pontífice — apressou-se maravilhosamente nestes últimos anos, de modo que não são mais um puro sonho estas palavras de esperança: "A Igreja Anglicana unida e não absorvida".

O Dr. Coggan agradeceu ao Papa a calorosa acolhida

em Roma e manifestou-lhe sua satisfação pelo colóquio franco e cordial mantido privadamente com o Santo Padre por uma hora e meia. Frisou que o encontro pode ser considerado como a terceira etapa da viagem que se iniciou com a visita do Dr. Fisher ao Papa João e prosseguiu onze anos atrás com o encontro formal do Dr. Ramsey com Paulo VI.

Em seguida augurou que o adiantado diálogo teológico em curso entre católicos e anglicanos leve rapidamente à quarta etapa desse caminho. Oferecendo ao Papa um quadro representando a catedral de Canterbury, o Dr. Coggan acenou à Conferência de Lambeth, a realizar-se no próximo ano na residência de Canterbury, e exprimiu a esperança de que a Igreja Católica Romana esteja representada por três observadores, o que "será para os anglicanos — disse ele — um grande incentivo e vigor".

Cafeicultor faz apelo ao Governo

Os produtores querem que o café entregue no mercado interno, a partir de junho, quando os estoques do IBC forem reduzidos a zero, custe o preço de registro, que atualmente seria de aproximadamente Cr\$ 3.000,00, ao invés dos Cr\$ 2.000,00 fixados pelo IBC (a diferença seria paga pelo Governo Federal, subsidiando com o dinheiro arrecadado pelo confisco cambial de 134 dólares a saca exportada). As indústrias do solúvel pediram, neste final de semana, autorização para importarem café, achando muito caro o preço fixado pelo IBC. Para produtores, porém, o solúvel recebe vantagens, e depois compete com vantagens no mercado externo, vendendo mais barato que o produto "in natura".

Oripes Rodrigues Gomes, presidente da Cooperativa de Cafeicultores de Mandaguari, defende a participação do produtor nos preços que o café registra em função da escassez mundial. De acordo com trabalho realizado pelo Sindicato Rural de Cornélio Procópio, 75 por cento dos produtores venderam seus cafés entre 635 e dois mil cruzeiros, sendo que até mil cruzeiros, 50 por cento venderam seus estoques. A falta de preços mínimos condizentes, diz Oripes, motivou o produtor a vender o que tinha até à geadada de 75 para ficar livre das dívidas e compromissos que possuía.

Hoje, o Paraná possui 1.350.000 sacas de café, mas apenas 50 por cento enquadra-se no tipo de exportação, que é do seis para melhor. Por isso, os produtores querem a fixação do preço para mercado interno no valor do preço de registro, já que o preço fixado pelo IBC resulta, depois dos descontos, em Cr\$ 1.650,00.

Os cafeicultores querem, também, elevação do preço de garantia que atualmente é de Cr\$ 1.250,00 a saca, para o valor do preço fixado pelo Governo Federal para o mercado interno, que é de dois mil cruzeiros a saca.

P Á S C O A

Na Basílica de São Pedro, durante sua audiência das terças-feiras, o Papa Paulo VI propôs aos milhares de peregrinos que o ouviam a prática de "uma vida cristã com mentalidade pascal". Ele lembrou que a celebração litúrgica pascal já tinha terminado este ano, mas que "a páscoa não morreu na história, pois se renova a cada dia".

— Esta é a fé, esta é a verdade. Esta é a visão da história e da profecia sobre o futuro do mundo, que tem seu ponto focal no retorno de Cristo à vida — disse o Papa, que a seguir leu passagem do Evangelho sobre o encontro de Cristo ressuscitado com dois discípulos seus, no caminho de Emaús.

Paulo VI explicou que aqueles discípulos tinham perdido a fé e a esperança, mas sentiram-se fortes ao ouvir suas palavras, e concluiu exortando os presentes e toda a cristandade a pensarem sempre no mistério pascal, e a viverem de acordo com os ensinamentos de Cristo.



PRÊMIO TEMPLETON PARA CHIARA LUBICH

Chiara Lubich, fundadora do Movimento dos Focolares ou Obra de Maria, foi escolhida por um júri internacional para receber o Prêmio Templeton "Para o Progresso da Religião". A entrega deu-se no dia 7 de abril, no Guild Hall, em Londres, com a presença de personalidades mundiais.

O Prêmio Templeton foi instituído por uma fundação com sede em Dublin, na Irlanda do Norte, a fim de atrair a atenção da opinião pública para o que de mais fecundo é realizado no campo das atividades religiosas, por personalidades de qualquer credo, raça ou cultura. O júri internacional que atribui o prêmio é constituído da Rainha Fabiola, da Bélgica, do Patriarca Ortodoxo de Constantinopla, Demétrio I, de "sir" Bernard Lovell, diretor do Observatório Astronômico de Jodreel

Banch, do diplomata indiano Apasaheb Pant, da Princesa Poon, presidente da Liga Mundial dos Budistas.

Em 1973, ano de sua instituição, o prêmio foi concedido a Madre Teresa de Calcutá; em 1974, a Roger Schultz, prior de Taizé; em 1975, ao dr. Sarvepalli Radhakrishnan, ex-presidente da Índia e, em 1976, ao Cardeal Suenens, arcebispo de Bruxelas.

Chiara Lubich, de 54 anos, premiada este ano, foi escolhida pela irradiação e significado do Movimento dos Focolares, que fundou em 1943, na aproximação entre os homens e as religiões. É autora de uma série de livros largamente difundidos no Brasil, juntamente com a revista "Cidade Nova", órgão dos Focolares.

("Lar Católico" — Juiz de Fora)

Nomeado secretário para as relações com os judeus

VATICANO: Um padre argentino, Jorge Mejia, foi nomeado secretário da Comissão para as relações religiosas com os Judeus, segundo fontes do Vaticano. A Comissão depende do Secretariado para a União dos Cristãos, cujo presidente é o Cardeal Johannes Willebrandts. Ela foi instituída por Paulo VI, em 22 de outubro de 1974. O Pe. Mejia foi até o momento secretário geral do CELAM. (Ciec-SP).

A IMAGEM DO CRISTIANISMO NO JAPÃO

TÓQUIO: No Japão, onde os católicos constituem apenas 1% da população, a Igreja está realizando uma pesquisa para manifestar a imagem que o público em geral faz do cristianismo e do catolicismo. Os resultados desta pesquisa servirão para preparar os programas de rádio e televisão sobre questões religiosas e para uma adequada apresentação da mensagem cristã da Igreja nos meios de comunicação social. A primeira série de questões foram postas à prova em Tóquio, Osaka e Fukuoka. (Ciec-SP).

BISPOS advertem legisladores

PORTO ALEGRE — Em mensagem enviada ao presidente da Câmara dos Deputados, Marcos Antônio Maciel, o Arcebispo Vicente Scherer — juntamente com os Bispos Auxiliares de Porto Alegre, o Bispo e seu coadjutor de Caxias do Sul e respectivos conselhos dos presbíteros — alertou os legisladores "que se professam cristãos não lhes ser lícito aprovar leis, como a do divórcio, que venham a ferir a estabilidade da família".

No telegrama, os bispos manifestam que, em vez de aprovar leis como a do divórcio, os parlamentares "devem se preocupar em promover tudo que venha a favorecer a saúde, habitação, trabalho, educação, progresso físico e moral de inúmeras famílias brasileiras que vivem em condições infra-humanas".

Por outro lado, os bispos e conselhos dos presbíteros "aplaudem legisladores que em sintonia com seu eleitorado se opõem tenazmente a atual onda publicitária em favor da causa do divórcio, e afirma corajosamente irrenunciáveis valores permanentes da família humana indissolúvel". O telegrama se encerra com um pedido a Deus para que "ilumine e dê forças aos legisladores brasileiros".

De Belo Horizonte em sua mensagem pastoral, o Arce-

bispo Dom João Rezende Costa alerta contra "as radicalizações que destroem o clima de oração e caridade" necessário para se "ouvir o Espírito Santo" na hora das decisões. A mensagem considera importante ouvir o Espírito Santo, explicando que "muita coisa ficou guardada na memória da Igreja em forma como que embrionária para ir sendo explicada pelo Espírito Santo".

"A docilidade do Espírito Santo nos livrará de transformar a firmeza em teimosia. O que, aliás, seria sinal de insegurança, pois quem possui a verdade e não apenas fórmulas — não tem medo de confrontá-la com perguntas novas. E nos livrará de uma abertura não autêntica que deixe a impressão de não estar guardando a fidelidade à doutrina — ou o que é mais frequente — de não estar tendo o devido respeito aos que caminham mais lentamente", diz a mensagem pastoral de Dom Rezende Costa. Termina a mensagem a ser lida nas missas de domingo, afirmando que o Espírito Santo "nos ajudará a conquistar o dom da paz, que Cristo nos promete". Desta paz — continua — que nem é a estagnação incômoda de um chatco, nem é a agitação inconsequente de quem não respeita os prazos da verdade, que são os prazos de Deus".